

Legio Mariae

Nr 1 (93)

Biuletyn Legionu Maryi

2025



267. BISKUP RZYMU – LEON XIV

wybrany podczas konklawe 8 maja 2025 roku

Drodzy legioniści Maryi!

Frank Duff przypomina, że system Legionu Maryi uwzględnia przyjęcie i realizację trzech typów nauczania. Pierwsze nauczanie obejmuje podręcznik legionowy. Drugie – udział w nauczaniu biskupa diecezji i w wydarzeniach diecezjalnych. Trzecie – wsłuchiwanie się w nauczanie papieża. Nowo wybrany papież przyjął imię Leon XIV. Nawiązuje do papieża Leona I Wielkiego, który w starożytności uratował Kościół i Rzym przed zniszczeniem ze strony barbarzyńców Hunów, którzy najechali cesarstwo. Leon Wielki uratował nie tylko ówczesny Kościół w Rzymie, ale także wielką cywilizację europejską. Dla legionistów Maryi jest to znak, że w apostołstwie spotykają nie tylko katolików z osłabioną wiarą, lecz także dzisiejszych Hunów, nie szanujących Boga, życia, małżeństwa i Kościoła. Dzięki ich apostołstwu może być uratowane pojedyncze życie czy fundamentalna wartość.

Papież Leon XIV nawiązuje także do swojego poprzednika Leona XIII, którego pontyfikat przypadł na przełomie wieków XIX i XX. Papieża, który odnowił teologię, polecił studiować św. Tomasza z Akwinu. Napisał pierwszą encyklikę społeczną, w której poruszył problem pracy, dramatyczną kwestię, jaką była sytuacja, upokarzające warunki pracy i życia robotników. Obecny papież za kwestię społeczną uważa rozwój technologii i sztucznej inteligencji pozbawionych etycznego ukierunkowania. Ten rozwój idzie w kierunku pozbawienia człowieka godności, a traktowania ludzi jak tylko materiał służący do powstania wyższej istoty od człowieka, jak super inteligencja. Dla legionistów Maryi jest to znak, że w pracy apostołskiej spotykają się z osobą, dzieckiem Bożym i zawsze stoją na straży godności każdego. Bóg nie miłuje sztucznej inteligencji. To nie ona ma być zbawiona. To dla nas ludzi, takimi jakimi jesteśmy i dla naszego zbawienia Syn Boży zstąpił z nieba i stał się człowiekiem.

Niech lektura obecnego biuletynu pomaga iść za wezwaniem Franka Duffa.

Ks. Janusz Węgrzecki

W NUMERZE:

- | | |
|--|---|
| 3 Apel Jasnogórski: Dziękujemy Ci, Maryjo, że jesteś z nami, legionistami | 23 Sprawozdanie z PPC 2024 |
| 6 Formacja:
– Obowiązek troski o chorych
– Dorastanie do realizacji powołania | 25 Program XXXI pielgrzymki LM |
| 18 Nasze świadectwa | 26 Listy: Sympozjum o służach Maryi |
| 20 Świadectwa z PPC | 30 In memoriam |
| | 35 Polecamy |
| | 36 Z życia LM w Polsce |
| | 46 Studium Podręcznika: Sprawdzian dla prezydium |

Dziękujemy Ci, Maryjo, że jesteś z nami, legionistami

Apel Jasnogórski, 13 września 2024 roku

„Co dzień wieczorem na odgłos dzwonu niech wspólnym tętnem serca nam biją, to Ty nas wzywasz do swego tronu, Królowo nasza, Maryjo”.

W myślach i sercach kochających Polek i Polaków, w kraju czy poza granicami godzina 21:00 wzywa ich do łączności z Tobą, która tu, na Jasnej Górze, od ponad 600 lat jesteś w szczególny sposób obecna. Jesteśmy w domu naszej Matki i Królowej. Ona spogląda na nas czule, troskliwie, przenikliwie wymagająco, a my wpatrujemy się w Nią wsłuchując się z uwagą, co nam powie, czego od nas oczekuje, na czym Jej najbardziej w naszym życiu zależy. I tak jak w Kanie Galilejskiej, tak i tu teraz mówi do nas: „Uczyńcie wszystko, co powie wam mój Syn”. „Wszystko” to ważne, istotne słowo. Tak, Jezusa trzeba słuchać we wszystkim, bo gdy się Go nie słucha, to w świecie interes własny czy interes swojej partii jest ważniejszy niż dobro wspólne społeczności i narodu. W takim świecie szerzy się egoizm, korupcja, pazerność na władzę i pieniądź. Gra się propagandą i kłamstwem. W takim świecie burzy się porządek ustanowiony przez Stwórcę, rozbija się rodzinę, zabiera się dzieci i często się je deprawuje. W takim świecie nie broni się tego, co służy człowiekowi, jego rozwojowi, jego pomyślności duchowej i materialnej. W takim świecie, gdzie ludzie odwracają się od Boga, odwracają się także od człowieka. W takim świecie nie kocha się ojczyzny, swojej tradycji i kultury. W takim świecie za hasłami – wolność, tolerancja, postęp, nowoczesność, kryje się chaos społeczny, permissywizm i relatywizm moralny, co powoduje, że obiecany raj okazuje się wierutnym kłamstwem i czystą utopią. Wolą Jezusa jest, by wierzący w Niego zachowywali całą Dobrą Nowinę o Zbawieniu. W Ewangelii nie wolno przebierać, ona nie jest kartą dań; albo się zachowa wszystko albo nic. Jezus jasno stwierdza – dopóki niebo i ziemia nie przemienią ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.

Święty Jan Paweł II na Jasnej Górze 19 czerwca 1983 roku mówił: „O Matko Chrystusa, spraw, abyśmy w tym naszym trudnym „dziś” Twojego Syna słuchali, żebyśmy Go słuchali dzień po dniu. Żebyśmy Go słuchali także



wówczas, gdy wypowiada rzeczy trudne i wymagające. „Do kogóż pójdziemy, On ma słowa życia wiecznego”. Maryjo, w tajemnicy Zwiastowania, z pełnym zawierzeniem i ufnością, odpowiedziała na Boże zaproszenie: „Niech mi się stanie według Twego Słowa”. To Twoje *fiat* przyczyniło się do zmiany sensu dziejów świata i stworzyło nowe porozumienie między Bogiem a ludźmi. W Twojej odpowiedzi Bogu zawiera się odpowiedź całej ludzkości, dla której skończyło się oczekiwanie na przyjście Zbawiciela. Od Ciebie, Matko, chcemy się uczyć zawierzenia Bogu, to znaczy powierzenia Jemu z całą ufnością swojego losu, bez jakichkolwiek kalkulacji i zabezpieczeń, złożenia w ojcowskie dłonie naszego życia, pełnienie Jego woli, jakakolwiek by ona nie była. Pójścia z Bogiem przez życie bez względu na to, co świat podpowiada. Zaufać bezwzględnie Bożemu Słowu.

Matko i Królowo nasza, dziś zatrzymuje się przed Twym obliczem, z wdzięcznością i oddaniem, Twój Legion rozpoczynający trzydziestą ogólnopolską pielgrzymkę. 103 lata temu, 7 września 1921 roku, w wigilię święta Twego Narodzenia, Maryjo, Frank Duff, Irlandczyk, powołał do życia Legion Maryi – stowarzyszenie katolików świeckich, którego celem jest głoszenie chwały Bożej, wspieranie Kościoła na polu ewangelizacyjnym i dążenie do osobistej świętości poprzez modlitwę i pracę apostołską, w duchu zawierzenia i pod przewodnictwem Maryi Niepokalanej, Matki Jezusa i ludzi.

Dziękujemy Ci też, Maryjo, za Twego wiernego czciciela Anatola Kaszczuka, dzięki któremu Legion Maryi został przeszczepiony do Polski. Wspominamy w tym roku 45-lecie jego istnienia w Kościele w Polsce. Rozpoczął swoją działalność od parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach, której proboszczem był ksiądz Damian Zimoń, późniejszy arcybiskup katowicki. Za wszystkich zmarłych w ciągu tych 45 lat legionistów wyprasza miejsce przy Twoim Synu w Domu Ojca.

Uproś, Maryjo, silną, niezachwianą wiarę dla wszystkich legionistów w Polsce, którzy świętują 45-lecie swej działalności ewangelizacyjnej, by trwali mężnie w wierze i byli mocni pośród trudów, niepowodzeń, które niesie życie, by wszystkie swe siły i zdolności oddali Tobie w obronie Królestwa Twojego Syna.

Dziękujemy Ci, Maryjo, nasza Matko i Królowo, że byłaś natchnieniem w powstaniu Legionu w Polsce, że byłaś z Jego legionistami, gdy nieśli Ewangelię do ludzi, gdy w miejscach publicznych mówili spotkanym ludziom o Cudownym Medaliku i nim ich obdarowywali, że wzmacniałaś ich siły, gdy natrafiali na przeszkody i trudności.

Dziękujemy Ci, Maryjo, że byłaś z legionistami, gdy organizowali i prowadzili Jerycha różańcowe przed Najświętszym Sakramentem, które zapoczątkował Anatol Kaszczuk, w intencjach wynagrodzenia za grzechy narodu, o nawrócenie nieprzyjaciół Kościoła i Polski, o Polskę wierną Jasnogórskim Ślubom Narodu. Gdy realizowali *Perigrinatio pro Christo*, wypełniając nakaz Chrystusa: „Idźcie

i nauczajcie wszystkie narody”. Gdy nieśli Ewangelię do rodzin rozbitych, które powracały do Twojego Syna i wybaczyły sobie nawzajem. Gdy więźniowie po wielu latach brali do ręki różaniec, Pismo Święte i nawiązywali łączność z Bogiem. Gdy alkoholicy trzeźwieli i dzięki wsparciu innych powracali do godnego życia i do domu.

Dziękujemy Ci, Maryjo, że byłaś z legionistami, gdy głosili z miłością słowa życia Twego Syna obojętnym, niewierzącym, uwikłanym w sekty; że byłaś z legionistami, gdy rozpowszechniali prasę i książki katolickie oraz wydawnictwa służące działalności Legionu, gdy prowadzili katechezy i przygotowywali do sakramentów świętych zaniedbanych religijnie, dzieci i dorosłych. Gdy odwiedzali samotnych, chorych w domach, szpitalach, hospicjach, domach opieki społecznej, pomagając przygotować się do przyjęcia sakramentów przynosząc im Ewangelię miłości. Gdy pogłębiali i umacniali swoją formację przez skupienia rekolekcyjne i cotygodniowe spotkania.

Dziękujemy, że wspierałaś, Maryjo, ofiarną posługę kapłanów, kierowników duchowych i wiernych świeckich, którzy z oddaniem pełnili różne funkcje legionne.

A czynną miłością i swoim potężnym wstawiennictwem otocz, Niepokalana Dziewico, wszystkie prezydya, kurie, komicja i regię w naszej ojczyźnie, aktywnych i pomocniczych członków, których jest łącznie około 20 000. Przyjmij, Niepokalana Matko, także nasze porażki, niepowodzenia, nasze znużenie i zmęczenie; wspieraj nas, byśmy mężnie znosili przeciwności i nie ustawali w gorliwości pełnienia naszych apostołskich zadań i pozostali wierni legionowemu charyzmatowi.

Matko nasza, obecna w jasnogórskiej ikonie, z pokorą wołamy do Ciebie: umocnij słabych, podnieś upadających, smutnych obdarz radością, sponiewieranym przywróć godność, kuszonym daj moc wytrwania, opuszczonym podaj pomocną dłoń, nasyc głodnych, zatrzymaj zagonionych, tych którzy nie wiedzą, że Ty urodziłaś Jezusa, który chce uwolnić nas od zła. Pochyl się nad tymi, którzy zwątpili w Boże Miłosierdzie. Daj skrucę bluźniercom, opamiętanie obłudnikom i pyszałkom. Wszystkim bądź Matką, która zatroskana jest o los swego Syna w nich.

Spraw Matko Boga i ludzi, aby spotkanie z Tobą tu, na Jasnej Górze, przemieniło nas w wiernych uczniów Twego Syna. Ty idziesz z nami, jesteś obecna w naszym pielgrzymowaniu przez ziemię do nieba. Poeta napisał: „Jest takie miejsce jasne, jedyne, gdzie Matka Boska ze swym Synem dobrą radą cichutko Cię wesprze, a gdy wychodzisz od Niej w ulic rozstaje, Matka ci szepcze: Idź z moim Synem Bogiem, dziecko, a gdy będzie ci ciężko, wróć jeszcze, jestem twoją Matką”.

Bp Roman Marcinkowski
Opiekun Legionu Maryi w Polsce

Posługa miłości członków Legionu Maryi wobec osób chorych i cierpiących – część II

Obowiązek troski o chorych

Współczesna cywilizacja proponuje różne modele życia, wśród nich również takie, które nie dostrzegają cierpiącego człowieka. Dużo mówi się o „kulturze śmierci”. Wydaje się, że nie ma już takiej dziedziny życia, na której owa „kultura” nie wycisnęłaby swojego piętna. Dla współczesnego społeczeństwa najważniejszym kryterium wartościowania jest sukces, w którym nie ma odniesienia do człowieka – tym bardziej chorego lub cierpiącego. A to właśnie życie ludzkie – jak nauczał papież Jan Paweł II – domaga się większej życzliwości, miłości i opieki. Jest to przeciwwaga dla rozpowszechniającej się „kultury śmierci”, która wciąga nie tylko pojedyncze osoby, ale całe społeczeństwa. Panujące przekonanie o konieczności lansowania sił witalnych ponad inne wartości sprawia, że już na starcie zdyskwalifikowani są ci, którzy nie posiadają takiego rodzaju siły. Widzi się w nich osoby, które spełniły swoje życiowe zadanie, wobec czego można je, co najwyżej, tolerować. Wśród takich ludzi są osoby starsze i chore. Poprzez niedomaganie fizyczne ciężąca choroba pociąga za sobą ból i cierpienie. Dochodzi nieraz do takich przypadków, gdzie stara się wprowadzić eutanazję jako rozwiązanie w trudnych sytuacjach. Owa idea eutanazji przestała już w wielu ludziach budzić jakiegokolwiek poczucie zgrozy. Cierpienie jest czymś o wiele bardziej podstawowym od choroby, bardziej wielorakim, a zarazem głębiej osadzonym w całym człowieczeństwie – wyjaśnia Jan Paweł II. Dlatego sytuacja chorych w wielu przypadkach oznacza cierpienie wynikające z samej samotności. To rodzi w człowieku potrzebę bezpieczeństwa, opieki, troski. Dodatkowo, propagowany kult ciała i młodości kształtuje wśród ludzi myślenie, że osoby starsze i chore są zupełnie niepotrzebne, dlatego nie ma potrzeby poświęcania się dla nich. W praktyce oznacza to niechęć do ponoszenia ofiary z siebie samych, nawet przez poświęcenie swojego czasu.

Aktualne staje się zatem wezwanie, by wszyscy chrześcijanie uczestniczyli w troskliwej miłości Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła wobec chorych oraz troszczyli się o nich według swoich możliwości. Wyrazem tego może być braterska pomoc, odwiedziny, które chorego umocnią w Panu. Chory musi usłyszeć dobrą nowinę, że jest nadal pełnowartościową osobą i jest ciągle potrzebny społeczności. Kiedy chory myśli, że jest nikomu niepotrzebny, a wręcz jest ciężarem dla innych, wtedy bardzo wiele zależy od osób, które go w danej chwili otaczają, by przekonać go o wartości i sensie cierpienia jakiego doświadcza. Czasami jednak ani względy ludzkie, a tym

bardziej chrześcijańskie, nie potrafią przebić się przez grubą skorupę ludzkiego egoizmu. Myślenie tylko o sobie sprawia, że osoby słabe zostają automatycznie skazane na beznadziejność, pozostawione samym sobie i nie widzą perspektywy na zaakceptowanie swojego stanu zdrowia. Każdy poprzez chrzest święty został włączony do Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, w którym gdy cierpi jeden członek, współcierpią także wszystkie członki (por. 1 Kor 12,26).

Wszyscy chrześcijanie powinni interesować się ludźmi chorymi, jako współczłonkami tego samego Kościoła, a do tego członkami, które mają do wykonania misję wyjątkowo trudną i bolesną, a tak ważną dla dobra wszystkich. Pomoc niesiona chorym jest w pewnym stopniu formą udziału w posłudze samego Chrystusa, który niesie ulgę wszystkim chorym.

Troska o człowieka chorego, która wypływa z miłości, jest niezbywalnym prawem i obowiązkiem Kościoła oraz jego znakiem rozpoznawczym w świecie. Dotyczy ona nie tylko braci w wierze, ale wszystkich ludzi bez wyjątku. Wszędzie tam, gdzie są osoby znękanе chorobami, przeciwnościami, tam miłość chrześcijańska powinna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać.

W niesieniu pomocy chorym i cierpiącym motywem decydującym ma być prawdziwa miłość, która płynie z serca każdego człowieka. Służba i posługa osobom chorym jest uczestnictwem w trosce samego Chrystusa i służbą Jemu samemu. Wychowanie i formacja chrześcijańska powinny ukształtować w każdym człowieku wierzącym specjalną troskę o chorych. Przejawem takiego starania powinno być zainteresowanie losem chorych, poczucie solidarności z cierpiącymi, świadome współprzeżywanie ich losu jako ciężkiego zadania, dotyczącego ostatecznie przecież wszystkich ludzi. Opieka nad chorymi, cierpiącymi i umierającymi jest we współczesnym świecie powszechnym prawem każdego człowieka i równocześnie obowiązkiem całego społeczeństwa. Świeckie instytucje posiadające znaczące środki materialne i całe zespoły ludzi odpowiednio przygotowanych, przejęły opiekę nad potrzebującymi, w tym także nad chorymi. Nie zwalnia to jednak osób wierzących od niesienia pomocy chorym i cierpiącym we własnym zakresie.

Odwiedzanie chorych

Konkretnym przejawem troski o chorych powinno być ich odwiedzanie, które jest jednym z zasadniczych znaków przynależności do Jezusa. W Chrystusowym opisie Sądu Ostatecznego możemy znaleźć słowa: „Byłem chory a nie odwiedziliście mnie” (Mt 25,36). Pod koniec naszego życia będziemy przecież sądzeni z miłości. Ma ona wiele aspektów, ale takim szczególnym jest miłość względem potrzebujących, biednych, zagubionych, chorych, cierpiących.

W czasie odwiedzin osób chorych często mówimy o różnych sprawach, zapominając o tym, co jest najistotniejsze, a mianowicie – trosce o zbawienie chorego. Droga ku owocnemu podejściu do chorego jest niezwykle prosta, ponieważ

wystarczy przypatrzyć się samemu Chrystusowi. Mamy Go naśladować w swoim życiu, postępowaniu, relacjach z innymi. Chrystus, który spotyka się z chorymi, przynosi im nie tylko uzdrowienie, ale przede wszystkim zbawienie. Celem odwiedzin chorych ma być ukazanie miłości Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał za wszystkich ludzi. Świadczenie o miłości Chrystusowej będzie przejawiało się w umacnianiu chorego. Człowiek w czasie choroby potrzebuje specjalnego umocnienia, by podczas próby wiary okazał się wiernym Chrystusowi. Łaska umacniającego Zbawiciela płynie z posługi sakramentalnej Kościoła, ale także z modlitwy chorego, oraz przez serdeczną obecność, przykład, miłość całego otoczenia i wszystkich odwiedzających. Potrzeba wytworzenia takiego klimatu w czasie odwiedzin, aby chory wszedł w atmosferę pogłębionej modlitwy i jak najlepiej przygotował się do przyjęcia sakramentu pokuty, Eucharystii, a w stosownym czasie namaszczenia i Wiatyku.

Wyrazem troski o chorych jest każdorazowa pomoc, jaką świadczyć może człowiek. Powinna to być pomoc braterska, oparta na ogólnoludzkiej i chrześcijańskiej solidarności; przypominająca o powszechnym braterstwie wszystkich ludzi. Wśród konkretnych przejawów tej pomocy jest walka z chorobą i leczenie człowieka. Sama Opatrzność Boża postanowiła, by człowiek wytrwale walczył z chorobą i zabiegał o zdrowie potrzebne do spełniania obowiązków. Wzorem Chrystusa pomoc ta powinna być niesiona całemu człowiekowi, zarówno jego ciału jak i duszy. „Dlatego wszyscy ochrzczeni powinni uważać za swój szczególny obowiązek uczestniczenie w posłudze wzajemnej miłości członków Chrystusa, tak przez walkę z chorobą i spełnianie uczynków miłości względem chorych, jak przez udział w sprawowaniu sakramentów przeznaczonych dla chorych. Sakramenty te, podobnie jak i inne, mają charakter wspólnotowy, co w miarę możliwości powinno znaleźć wyraz w ich sprawowaniu”. Aby chory zniósł cierpienie i chorobę w bliskiej łączności z Chrystusem, trzeba mu pomóc w ożywieniu jego wiary.

Chrystus łączył uzdrowienia z wiarą, ponieważ bez wiary nikt nie jest w stanie zrozumieć sensu cierpienia. Dlatego należy chronić chorego przed duchowym lenistwem i umysłową bezczynnością. Trzeba pamiętać, że człowiek chory korzysta z sakramentów tak jak zdrowy. Należy zatem umożliwić choremu spotkanie z kapłanem. Kapłan może w domu chorego odprawić Mszę świętą, umówić się na odwiedziny, w czasie których chory będzie miał okazję przystąpić do sakramentów świętych – spowiedzi, namaszczenia chorych, Komunii świętej.

Jeśli w Kościele organizowane są nabożeństwa dla chorych, należy dołożyć wszelkich starań, aby chory, o ile stan jego zdrowia na to pozwala, mógł w nich uczestniczyć. Chory mający możliwość skorzystania z sakramentów oddaje się w ręce Chrystusowi. A to już wystarczy, by Jezus nawiązał z nim łączność i utwierdził swoją mocą. Umożliwienie człowiekowi choremu skorzystania z sakramentalnej spowiedzi ma ogromne znaczenie. Potrafi on zupełnie inaczej przyjąć to, co go czeka, łącznie z przyjęciem zbliżającej się śmierci. Wzmacnia się

wiara chorego w to, że Bóg wybawi go od śmierci wiecznej, wprowadzi do raju i zaliczy do grona swoich wybranych.

Namaszczenie natomiast podtrzymuje ufność w Boga, umacnia przed pokusami, pomaga znosić cierpienie. Wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób zajmują się chorymi powinni pamiętać, że ich obowiązkiem jest uczynić wszystko, co może być ulgą dla duszy i ciała chorego. Czyniąc tak spełniają nakaz samego Chrystusa, który nakazał odwiedzać chorych, powierzając tym samym opiece odwiedzających całego człowieka, by wsparli go środkami naturalnymi, oraz pokrzepili na duchu.

Troska o osoby chore, cierpiące i umierające nie może być tylko zadaniem i powinnością instytucji kościelnych. Zadanie do spełnienia mają także świeccy, członkowie Legionu Maryi. Wszyscy ochrzczeni powinni uważać za swój szczególny obowiązek uczestniczenie w posłudze wzajemnej miłości, w pełnieniu uczynków miłosierdzia względem chorych, starszych i niepełnosprawnych, którzy potrzebują naszej pomocy.

Chory, który nie ma bliskich zainteresowanych jego stanem jest w bardzo trudnej sytuacji. Człowiek cierpiący potrzebuje odwiedzin, dobrego słowa, a nieraz zwykłego bycia w milczeniu przy łóżku, czy po prostu wspólnej modlitwy. Te rodziny, które mają chorych w swoich domach są inne. Dzieci wychowujące się w pobliżu osób cierpiących szybciej stają się dojrzałe niż ich rówieśnicy. Stosunek do choroby i osób cierpiących jest papierkiem lakmusowym naszego chrześcijaństwa. To, jak troszczymy się o chorych pokazuje, jaka jest nasza wiara. Nie trzeba napisu, że jestem wierzący, bo to widać poprzez nasze czyny, naszą mowę i nasze myślenie.

Jeśli jeden człowiek cierpi, współcierpią z nim inni: „Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki...” (1 Kor 12,26). Dlatego tak bardzo ceni się miłosierdzie względem chorych, starszych i niepełnosprawnych,



Archiwum Szpitala Bonifratrów w Łodzi

działa charytatywne oraz dzieła wzajemnej pomocy, których celem jest niesienie ulgi w cierpieniu wszystkim ludziom. Chorzy i cierpiący wypełniają w Kościele szczególne zadanie. Znosząc różne dolegliwości, upodabniają się do Jezusa Chrystusa, który choć był bez grzechu, wziął na Siebie wszelkie nasze grzechy i uczestniczył we wszystkich ludzkich cierpieniach: „Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie” (Iz 53,4-5).

Święty Jan Paweł II nauczał, że tylko w Chrystusie człowiek może znaleźć odpowiedź na pytania o sens choroby oraz cierpienia. W świetle odkupieńczej śmierci i zmartwychwstania Zbawiciela, choroba i cierpienie nie jawią się już jako wydarzenia wyłącznie o charakterze negatywnym. W świetle Ewangelii można własne cierpienie zrozumieć oraz uczynić ofiarą za tych, którzy są z dala od Boga. Kościół katolicki poleca osoby chore, starsze i niepełnosprawne Panu Bogu, aby je podźwignął przez łaskę zdrowia. W osiągnięciu tego celu pomaga wielki dar Chrystusa, jakim jest sakrament namaszczenia chorych, który jest lekarstwem uzdrawiającym całego człowieka: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzech, będzie mu odpuszczony” (Jk 5,14-15).

Święto chorych

Wielki prorok naszych czasów, święty Jan Paweł II, szczególną troską otaczał osoby chore, starsze i niepełnosprawne. W 1992 roku ustanowił dzień 11 lutego Światowym Dniem Chorego. Celem tego było uwrażliwienie wszystkich na sytuację ludzi chorych oraz na sprawy tych, którzy się nimi opiekują. Świętowanie tego dnia ma prowadzić do lepszego zrozumienia człowieka chorego i cierpiącego, a także przypomnieć innym o obowiązku opieki nad nimi. Obchody Światowego Dnia Chorego są szczególną okazją do spotkań z chorymi oraz do modlitwy w ich intencji. Dzień Chorego przypada we wspomnienie liturgiczne Matki Bożej z Lourdes. Sanktuarium w Lourdes słynie z uzdrowień dokonywanych przez Jezusa Chrystusa za pośrednictwem Matki Bożej. Jest to szczególne miejsce święte dla chrześcijan. Do sanktuarium przybywają pielgrzymi z całego świata z prośbą o łaskę zdrowia i z podziękowaniem Chrystusowi za otrzymaną łaskę wyzdrowienia z choroby oraz za wzmocnienie ich wiary, a Matce Bożej za wstawienictwo.

Rola Kościoła

Ludzie chorzy, starsi i niepełnosprawni wymagają szczególnej opieki. Sam Chrystus okazywał im wielką troskę. Dlatego Kościół opiekę nad nimi od zawsze uważa za swoje szczególne zadanie. Zbawiciel, ustanawiając sakrament na-

maszczenia chorych, chciał być blisko osób cierpiących, ponieważ one potrzebują nie tylko opieki cielesnej, lecz także opieki duchowej, by pod wpływem choroby nie upadły na duchu i nie zachwiali się w wierze: „Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których dręczyły rozmaite choroby, dolegliwości, opętanych, epileptyków i paralityków, a On ich uzdrawiał” (Mt 4,24).

Skarb sakramentów

Osobom chorym, starszym i niepełnosprawnym, oprócz pomocy materialnej należy zapewnić pomoc medyczną oraz okazać zainteresowanie: odwiedzać ich, zapewnić poczucie bezpieczeństwa, ale także wsparcie duchowe przez zaproszenie kapłana, w celu udzielenia sakramentów. Krewni i wszyscy, którzy z jakiegokolwiek tytułu opiekują się osobami chorymi, są zobowiązani powiadomić duszpasterza oraz przygotować podopiecznych do przyjęcia sakramentów. Są oni zobowiązani troszczyć się o nich, by w odpowiednim czasie byli umocnieni sakramentem namaszczenia chorych, a także sakramentem pokuty i pojednania oraz Komunią świętą. Przede wszystkim należy pokrzepić ich słowami wiary i wspólną modlitwą.

Natomiast duszpasterze w ramach posługi parafialnej powinni poprzez homilie czy katechezy pouczać wiernych o znaczeniu sakramentów w życiu człowieka i potrzebie przyjęcia ich w niebezpieczeństwie śmierci oraz w czasie ciężkiej choroby i w starości. Należy tak wychowywać wiernych, aby sami prosili o sakrament namaszczenia chorych, przyjmowali go z głęboką wiarą i pobożnością oraz nie odkładali jego przyjęcia na ostatnią chwilę życia.

Posługa miłości

Szczególną uwagę należy poświęcić także osobom, które opiekują się chorymi, starszymi i niepełnosprawnymi jako wolontariusze. Ich bezinteresowna postawa jest godna podziwu i stanowi przykład dla nas wszystkich. Wolontariusze powinni współpracować z duszpasterzami w parafiach i wraz z nimi nieść pomoc fizyczną oraz duchową osobom cierpiącym w miejscu ich zamieszkania, szpitalach, domach opieki społecznej oraz hospicjach. Wszyscy ochrzczeni powinni uważać za swój szczególnie obowiązek uczestniczenie w posłudze wzajemnej miłości, w pełnieniu uczynków miłosierdzia względem chorych, starszych i niepełnosprawnych, którzy potrzebują naszej pomocy.

Ks. Piotr Mrozek, kapelan Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju

Referat wygłoszony został na Kongresie Legionu Maryi w Jastrzębiu Zdroju 27 kwietnia 2024 r. Część I refratu zamieszczono w Biuletynie 1 (91) 2024 na ss. 24-28.

Dorastanie do realizacji powołania

Powołanie, które objawił nam Bóg, to przede wszystkim:

- powołanie do relacji z Bogiem i z drugim człowiekiem,
- powołanie do apostołstwa (niesienie Ewangelii),
- powołanie do życia w świętości (konfrontowanie swego działania z Pismem Świętym).

Świętość jest darem. Jednak bycie świętym jest wysiłkiem. Świętość jest miarą życia chrześcijańskiego, do której stale musimy dorastać. Święty Paweł nauczał, abyśmy postępowali w sposób godny powołania. Mamy to czynić: „z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości” (Ef 4). Od początku naszego zaistnienia staliśmy się ludźmi świętymi mającymi naturę boską. Bóg stworzył nas na obraz i podobieństwo swoje. Jesteśmy już święci jako zrodzone dzieci Boga; jednocześnie jesteśmy grzeszni, bo wciąż wzrastamy. W adhortacji o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie (*Christifideles laici*) Jana Pawła II, czytamy, że człowiek wezwany jest przez Boga w swej wolności, aby rósł, dojrzewał i owoc przynosił. Tego wezwania nie może on nie podjąć, nie może się uchylać od swojej osobistej odpowiedzialności. Do owej trudnej i wzniosłej odpowiedzialności nawiązują porywające i budzące grozę słowa Pana Jezusa: „Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie.” (J 15,6). Wielkim grzechem jest zawiniona ignorancja (nie chcę Cię, Boże, poznać). Znać, tzn. żyć wspólnie. Poznajemy kogoś przez życie blisko niego, np. we wspólnocie małżeńskiej, rodzinnej. Żyć blisko Boga, to też poznawanie Go, od Niego płynie roztropność i mądrość naszego postępowania.

Najważniejsze **trzy źródła poznania Boga**: Pismo Święte, nauczanie Kościoła, znaki czasu. Ks. Stanisław zwrócił naszą uwagę na ogromne bogactwo Pisma Świętego i nauczania Kościoła. Znakiem czasu zaś jest sam Pan Jezus w naszej historii. „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym” (*Gaudium et Spes*) wzywa do odczytywania znaków czasu. Tych mikro – naszych osobistych i tych makro – dla całego świata. Obecność Chrystusa mamy odkrywać tu i teraz.

Pismo Święte w wielu miejscach wskazuje na tożsamość chrześcijańską. Rekolekcjonista wskazał wybrane fragmenty, które warto poznać i zrozumieć, dlatego kilka z nich poniżej przytoczę:

- Wy jesteście solą dla ziemi. Wy jesteście światłem świata (Mt 5).
- Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję (J 15,14).
- Sam Duch wspiera swym światłem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi (Rz 8,15-17).
- Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie (2 Kor 3,2).
- Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? (1 Kor 3,16).

- Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych. A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny... (1 Kor 4,1-5).
- Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa (...). Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem (...). Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele! (1 Kor 6,15-20).
- A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga (Ef 2,19).
- Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła (1 P 2,9).
- (...) zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury, gdy już wyrwaliście się z zepsucia [wywołanego] żądzą na świecie. Dlatego też właśnie wkładając całą gorliwość, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność, do pobożności przyjaźń braterską, do przyjaźni braterskiej zaś miłość. Gdy bowiem będziecie je mieli i to w obfitości, nie uczynią was one bezczynnymi ani bezowocnymi przy poznawaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Komu bowiem ich brak, jest ślepym – krótkowidzem i zapomniał o oczyszczeniu dawnych swoich grzechów. Dlatego bardziej jeszcze, bracia, starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór. To bowiem czyniąc nie upadniecie nigdy (2P 1,4-10).

Rekolekcje pobudziły mnie do refleksji i zrodziły się pytania: Na ile ja, jako dziecko Boga, żyję świadomością mojego powołania do świętości? Na ile staram się umacniać swój wybór wstąpienia w szeregi Legionu Maryi poprzez systematyczną pracę nad sobą?

W pierwszym Liście św. Jana czytamy: „Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście namaszczeni wiedzą” (1 J 2,20). To nie pycha. To jest prawda o nas. Rekolekcje to Boża prowokacja, by odważnie tę prawdę przyjąć. Potrzeba nam tej odwagi! Prowadzący zachęcał do śmiałości i kreatywności, do przemyślenia na nowo celów, stylu i metod ewangelizacyjnych swojej wspólnoty.

W adhortacji apostołskiej *Ewangelii Gaudium* Ojca Świętego Franciszka (EG 49) czytamy: „Jeśli coś ma wywoływać święte oburzenie, niepokoić i przyprowadzać o wyrzuty sumienia to niech będzie to fakt, że tylu naszych braci żyje pozbawionych siły, światła i pociechy wypływającej z przyjaźni z Jezusem Chrystusem, bez przygarniającej ich wspólnoty wiary, bez perspektywy sensu i życia. Jezus powtarza nam bez przerwy: «Wy dajcie im jeść!» (Mk 6,37)”.

Rekolekcjonista sprowokował nas do odpowiedzi na pytania:

1. Dlaczego podjęcie obowiązku apostołstwa jest konieczne do życia dojrzałą wiarą?

2. Na jakich płaszczyznach życia mamy realizować ten obowiązek i jak?

3. Co dzieje się z człowiekiem, z jego rodziną, parafią, Kościołem i światem, jeśli on wraz ze współbraćmi w wierze podejmuje realizację swojej misji?

4. Co dzieje się z człowiekiem, z jego rodziną, parafią, Kościołem i światem, jeśli on nie podejmuje wypełniania swojej misji?

Podczas rekolekcji pracowaliśmy twórczo w grupach, odpowiadając konkretnymi na pytanie: Co powinienem robić, abym rósł, dojrzewał i owoc przynosił? Wyniki tej pracy zostały zebrane i opracowane w poniżej podanych punktach. Powinienem/powinnam:

- Czytać i rozważać systematycznie Pismo Święte (kilkanaście minut dziennie).
- Świadomie przeżywać jak najczęściej Eucharystię (jeśli to możliwe, codziennie).
- Starać się o trwanie w łasce uświęcającej, aby móc zawsze przyjmować Komunię św. i kształtować swoje sumienie.
- Uznać potrzebę stałego własnego nawracania się.
- Korzystać z innych lektur duchowych (poza Pismem św.), np. myśli świętych, „Traktatu o Prawdziwym Nabożeństwie do NMP”, prasy katolickiej; legionieści powinni systematycznie studiować **„Oficjalny Podręcznik Legionu Maryi”**.
- Wejść w relację osobową z Panem Jezusem – modlitwa osobista, adoracja Najświętszego Sakramentu oraz uwielbianie Boga w Jego stworzeniu (np. w całej przyrodzie i ludziach), dziękować Bogu za to wszystko.
- Modlić się za dusze w czyśćcu cierpiące, które oczekują naszej pomocy.
- Praktykować posty w różnych intencjach.
- Pielęgnować posłuszeństwo Panu Bogu.
- Korzystać z pośrednictwa NMP, aniołów, świętych i naszych patronów (modlitwy, nabożeństwa maryjne, praktykowanie oddawania się Panu Jezusowi przez Matkę Bożą – rekolekcje 33).
- Aktywnie uczestniczyć w pracach LM (wspólnot i stowarzyszeń katolickich).
- Brać udział w rekolekcjach, dniach skupienia i pielgrzymkach.
- Brać udział w pracach na rzecz wspólnoty parafialnej i utrzymania kościoła parafialnego.
- Realizować i wprowadzać w swoje życie prawdy ewangeliczne (zachęcać własnym przykładem do modlitwy w rodzinach, przebaczać, spędzać wspólnie czas, rozmawiać i budować zdrowe relacje, modlić się jedni za drugich – nie tylko w rodzinie, ale też za sąsiadów, napotkanych ludzi, celebrować

rodzinne rocznice, imieniny, urodziny, błogosławić dzieci i siebie nawzajem w małżeństwach).

- Otwierać się na potrzeby innych poza rodziną (samotnych, chorych, biednych, bezdomnych).
- Wykonywać rzetelnie swoje obowiązki, zgodnie z powołaniem (w rodzinie, w pracy zawodowej, we wspólnocie, do której przynależymy).

Zajęcia warsztatowe pozwoliły nam nie tylko na możliwość osobistego formułowania różnorodnych odpowiedzi na zadane pytania, a także na ćwiczenie relacji międzyosobowych, gdzie mieliśmy okazję sprawdzić nasze umiejętności odważnego wyrażania swoich myśli, ale także uważnego słuchania innych.

Ksiądz rekolekcjonista zwrócił naszą uwagę na posłuszeństwo Panu Bogu. Ono nie jest niewolnictwem, lecz najbardziej dojrzałym poziomem wolności. Wskazał na głębię modlitwy „Ojcze nasz”. Pan Bóg stworzył nas we wspólnocie i we wspólnocie nas chce zbawić. Prezydium LM mają spełniać kryteria wspólnot, tj. jedności i wspólnej świadomości opartej na nauce Kościoła. Nie możemy szkodzić innym ludziom, Kościołowi, parafii. Z naszych ust ma wychodzić tylko mowa budująca, nie niszcząca. We wspólnotach miłość wyrażamy przez uważne słuchanie. Ta umiejętność niezwykle ważna jest także w pracy ewangelizacyjnej.

Nie bez powodu wyróżniłam powyżej tłustą czcionką studium „Oficjalnego Podręcznika Legionu Maryi”. Otóż ks. Stanisław mocno i wyraźnie zwracał naszą uwagę na wspaniale opracowany podręcznik, który został dany nam legionistom. Czy jednak przykładamy się do zgłębiania wiedzy w nim zawartej? Na to pytanie powinniśmy wszyscy – członkowie czynni – indywidualnie sobie odpowiedzieć

Intencje Światowej Sieci Modlitwy na rok 2025

Czerwiec – O wzrost wrażliwości na świat. Módlmy się, aby każdy z nas znajdował pocieszenie w osobistej relacji z Jezusem, a z Jego Serca czerpał wzór współczującej miłości do świata.

Lipiec – O coraz lepsze rozeznawanie. Módlmy się, abyśmy umieli coraz lepiej rozeznawać, by dobrze wybierać drogi życia i odrzucać to, co oddala nas od Chrystusa i Ewangelii.

Sierpień – O umiejętność życia wspólnego. Módlmy się, aby społeczności, których współegzystencja wydaje się bardzo trudna, nie ulegały pokusie konfrontacji z powodów etnicznych, politycznych, religijnych czy ideologicznych.

Wrzesień – O odnowienie naszych relacji ze stworzeniem. Módlmy się, abyśmy inspirowani przykładem św. Franciszka, zrozumieli wzajemną zależność wszystkich stworzeń, kochanych przez Boga, godnych miłości i szacunku.

Październik – O współpracę między wyznawcami różnych tradycji religijnych. Módlmy się, aby wyznawcy różnych tradycji religijnych współpracowali ze sobą na rzecz obrony i budowania pokoju, sprawiedliwości oraz braterstwa.

i starać się poprawiać zaległości w tym zakresie, aby osiągać pełnię jedności naszego stowarzyszenia oraz jakości pracy, do której zostaliśmy powołani. Podręcznik ma dodatkowo wartość katechetyczną. Zapewnia on prostą i zrozumiałą wykładnię religii katolickiej, zgodną z postanowieniami Soboru Watykańskiego II. Mamy obowiązek jego poznawania, czytania wciąż i wciąż.

Znaczenie studium dobrze wyrażają słowa Augustyna Gemelli (włoski prezbiter, franciszkanin, uczony, żyjący na przełomie XIX i XX w.): „Mimo iż św. Bonawentura uważał wiedzę za wynik wewnętrznego oświecenia, miał świadomość wysiłku, jakiego wymaga studiowanie. Dlatego wskazywał, za św. Grzegorzem, cud na weselu w Kanie Galilejskiej jako przykład studium. Chrystus nie stworzył wina z niczego, ale nakazał sługom napełnić stągwie wodą. Podobnie i Duch Święty nie udziela poznania duchowego i zrozumienia nikomu, kto nie napełnił swych stągwi, czyli swego umysłu wodą, czyli wiedzą, jaką zdobył poprzez studium. Nie ma oświecenia bez wysiłku. Rozumienie prawd wiecznych jest nagrodą za wysiłek, który nierozłącznie towarzyszy studiowaniu”.

Miłą niespodzianką była projekcja filmu opartego na faktach, pt. „Sprawa Chrystusa” w reż. Jona Gunna, o nawróceniu ateistycznego dziennikarza. Otrzymaliśmy bowiem w prezencie dodatkową godzinę w sobotni wieczór, dzięki zmianie czasu z 26 na 27 października. Taki drobny prezent ☺ i czas został wykorzystany w pełni, w całym tego słowa znaczeniu.

Podsumowanie rekolekcji pokazało, jak wiele skorzystaliśmy z przekazanej nam wiedzy. Siostry i bracia chętnie dzielili się osobistymi refleksjami, jak bardzo czas rekolekcji był im potrzebny. Ja również to potwierdzam. Dla mnie był to czas skupienia i wzrostu wiary, czuliśmy bliską obecność Królowej Legionu Maryi. Niezmiennie wdzięczni pozostajemy księdzu Stanisławowi za Jego serdeczność, zaangażowanie, przygotowanie wielu cennych materiałów, którymi chętnie dzielił się z nami. Podziękowanie należy się także pracownikom Domu Rekolekcyjnego „Caritas” archidiecezji lubelskiej w Dąbrowicy, ale także wszystkim uczestnikom za dyscyplinę i życzliwą atmosferę wspólnie spędzonego czasu modlitwy, pracy i integracji. We wspaniałych nastrojach, pełni radości, rozjechaliśmy się do swoich miejsc zamieszkania.

Głęboko wierzę, że był to czas zasiewu w urodzajną glebę, który tchnął w legionistów Maryi nadzieję, że zapoczątkuje dobrymi owocami w ich dalszej pracy, bo jak głoszą słowa pieśni przewodniej przeżytych rekolekcji:

Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię,
wiele jest serc, które czekają wciąż.
Napełnij serce swoje tym kosztownym nasieniem,
a zobaczysz, że Bóg poprowadzi cię do ludzi,
których będziesz mógł zaprowadzić do Chrystusa.

*Treść rekolekcji wygłoszonych przez ks. Stanisława Zajęca
25-27 października 2024 r. spisała Anna Brzezińska*

Biskup Jeż do ruchów i stowarzyszeń: Bądźcie świadkami nadziei dla świata

Przychodzi czas, kiedy chrześcijanin musi być bardziej odważny w głoszeniu Ewangelii – mówił biskup tarnowski Andrzej Jeż do członków ruchów i stowarzyszeń katolickich. W Kurii Diecezjalnej w Tarnowie 21 grudnia 2024 roku odbyło się świąteczne spotkanie z biskupem diecezjalnym.

Biskup Andrzej Jeż mówiąc o tym jak wiele jest dziś w świecie pesymizmu, lęku, obaw, podkreślał rolę nadziei. – Życzę wam, abyście byli ludźmi Narodzenia Jezusa Chrystusa, a więc ludźmi, którzy mają Bożą energię, abyście byli świadkami nadziei dla świata i dla swoich najbliższych, abyście byli odważnymi ludźmi, którzy pielgrzymują razem w nadziei Chrystusa, abyście umacniali swoje rodziny, małżeństwa, parafie, środowiska, w których żyjecie tą wielką nadzieją, która płynie z Jezusa Chrystusa.

Nawiązując do tego, że współczesny świat zatracą duchowość, mniej ludzi praktykuje wiarę, biskup Jeż podkreślił, że Kościół się cały czas odradza. Zachęcał świeckich, żeby nie ulegali różnym formom smutku i przygnębienia. – W sytuacji wielkiego chaosu wartości, Kościół wciąż będzie punktem odniesienia dla wierzących i niewierzących. Będzie miejscem schronienia, gdzie wielu ludzi poszukujących duchowości, Boga, będzie w Kościele odnajdywało swój dom, swoje miejsce – powiedział.

Serwis ORRK nr 176 (styczeń 2025)

Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich II KRUCJATA MODLITWY W INTENCJI OJCZYZNY 2025

- Czerwiec** – O łaskę pokonania wrogości i wzajemnych uprzedzeń w naszej Ojczyźnie.
- Lipiec** – Aby katolicy w pełni podjęli łaski związane z Rokiem Jubileuszowym i umocnili się w wierze.
- Sierpień** – O obfite zbiory i godziwą za nie zapłatę dla polskich rolników.
- Wrzesień** – O większe zainteresowanie rodziców edukacją szkolną swoich dzieci.
- Październik** – Za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli prosimy, aby władze państwowe zadbały o bezpieczeństwo militarne, energetyczne i żywnościowe Polski.

Zawierzyć Maryi sercem, nie tylko słowami

Wybierając się na operację do szpitala zabrałam z sobą różaniec i obrazki z Cudownym Medalikiem. Oddałam się w opiekę Matce Bożej. Siostry z prezydium, którego byłam prezydentem, modliły się w intencji udanej operacji. Przeszłam reanimację i wróciłam do żywych. Lekarz powiedział, że było trudno, ale wola Boża zadziałała. Bóg chciał, żeby pani mogła dzielić się jeszcze dobrym słowem i modlitwą. Wracałam szybko do zdrowia. Przeszłam w szpitalu rehabilitację. Na oddziale

szpitalnym leżał też kapłan. Modliśmy się z chorymi o zdrowie dla niego, cierpliwość dla pielęgniarek i opiekę lekarzy.

Praca w Legionie Maryi daje mi siłę do wytrwania w wierze i miłości do bliźnich, których odwiedzam. Pomagam duchowo i fizycznie. Jestem narzędziem Maryi w rękach Boga. Ona ubogaca nas swymi łaskami. Maryjo, Tobie oddaję samą siebie i wszystko, co posiadam.

Mirosława

O otrzymanych łaskach i pracy w Legionie Maryi

Urodziłam się w 1947 roku na wsi. Od najmłodszych lat pomagałam rodzicom w pracach rolnych. Praca sprawiała, że mogłam podziwiać piękno świata stworzonego przez Boga. Od dziecka modliłam się na różańcu, gdyż u nas spotykały się sąsiadki na modlitwie.

Pamiętam takie zdarzenie. Miałam pięć lat, gdy do wioski przyjechało SB w poszukiwaniu żołnierzy Armii Krajowej. Robili rewizje w domach. Przechodzili koło naszego domu, zatrzymali się i nie weszli. W tym czasie odmawialiśmy różaniec. Matka

Boża nie wpuściła ich. Rodzice często wspominali to wydarzenie jako cud. Wówczas w naszym domu przechowywaliśmy dużo wędlin sąsiada, który wyrabiał je i sprzedawał. Groziło to co najmniej więzieniem.

Inne świadectwo potwierdzające działanie Matki Bożej. Gdy miałam 23 lata doznałam dużego krwotoku. Wezwane pogotowie zawiozło mnie do szpitala w Węgrowie. Zoperowano żołądek, ale przyczyny krwotoku nie znaleziono. Ordynator oznajmił, że nic już nie może zrobić. Mama przez jedną noc osiwała, a ojciec sprawił,

że zawieziono mnie na sygnale do szpitala w Warszawie. Tam zoperowano mnie ponownie i okazało się, że jest to wrzód na dwunastnicy. Lekarze zgodnie orzekli, że cudem zostałam uratowana.

Do Legionu Maryi wstąpiłam 14 lat temu. W maju po Mszy św. podeszło do mnie znajome małżeństwo z propozycją pojechania z nimi do Wilna, do Pani z Ostrej Bramy. Wyraziłam chęć wyjazdu, ale okazało się, że jest do spełnienia warunek – wstąpienie do Legionu Maryi. Ponieważ jest to wspólnota maryjna, a ja chciałam służyć Maryi, przyjęłam propozycję. I od tej pory służę Maryi poprzez pracę w Legionie Maryi.

Legion nauczył mnie słuchać drugiego człowieka i szanować jak siebie. Poglębiłam też wiedzę religijną, wiedzę o cnotach moralnych, takich jak sprawiedliwość, miłość, miłosierdzie. Nauczyłam się zatrzymywać przy człowieku cierpiącym i pokrzywdzonym. Dowiedziałam się, że miłosierdzie jest dopełnieniem sprawiedliwości nad ludźmi biednymi, często pokrzywdzonymi przez los.

Dziękuję Matce Bożej za wszystkie otrzymane łaski, że mogę Jej służyć odwiedzając ludzi starszych, opuszczonych, chorych, kalekich i uzależnionych.

Barbara

Cudowny Medalik przyniesie ulgę w cierpieniu

Niedawno robiłem zakupy w płockim Auchanie. Miałem przy sobie kilka Cudownych Medalików. Po wyjściu ze sklepu usiadłem na ławce przy wejściu, żeby chwilę odpocząć. Po kilku minutach ze sklepu wyszedł starszy, siwowłosy mężczyzna i skierował się do tej samej ławeczki, wyrażnie mi się przyglądając. Ogarnęło mnie uczucie, jakbyśmy się od dawna znali. Pan spytał się, czy może się do mnie przysiąść, a ja się zgodziłem. Mężczyzna powiedział mi, gdzie mieszka i wiele innych rzeczy o sobie. Powiedziałem mu, że mam na imię Jacek, a on przedstawił się jako Jerzy, po prostu Jurek. Dowiedziałem się, ku swojemu zdziwieniu, że pan ma

już 80 lat i jest schorowany. Najgorzej czuje się rano, bo wszystko go boli i jest mu bardzo trudno wstać z łóżka.

Wówczas powiedziałem mu, że swoje cierpienie może ofiarować Maryi i wręczyłem mu Cudowny Medalik. Wy tłumaczyłem mu też, jaką ulgę w cierpieniu i wiele innych łask może wymodlić, codziennie odmawiając modlitwę, która jest na załączonej informacji, karteczce. I że najlepiej jest nosić Cudowny Medalik na szyi.

Pan Jurek był zaskoczony, przyjął jednak Medalik i obiecał, że postąpi tak jak mu radzę. Zamieniliśmy jeszcze parę ogólnych słów i każdy z nas poszedł w swoją stronę.

Jacek



Ludzie są piękni na podobieństwo Boże

W lipcowe przedpołudnie wyszłam z s. Emilią do parku. Zauważyłyśmy siedzącego samotnie na ławce starszego mężczyznę. Okazało się, że jest nim 80-letni bezdomny; miał na imię **Mirosław**. Powiedział nam, że w dzieciństwie został ochrzczony, bo rodzice byli wierzącymi osobami. On jednak obecnie nie chodzi do kościoła. Dał nam świadectwo, że Bóg uratował go ze śmierci klinicznej. Lekarze nie mieli nadziei, że przeżyje. Wówczas płakał i dziękował Bogu za uratowane życie

i przywrócenie do żywych. Powiedział nam, że wszyscy ludzie są piękni, bo stworzeni przez Boga; my dopowiedziałyśmy, że na Boże podobieństwo. Było upalnie. Chciał poczęstować nas wodą. Wspólnie odmówiliśmy *Ojcie nasz* po czesku. Mirosław nie przyjął od nas żadnych materiałów, bo kiedyś otrzymał już je od ewangelizujących Polaków. Zachęcałyśmy go do pójścia do kościoła. Na pożegnanie wyciągnął do nas rękę.

Bez Boga ciężko żyć

Na apostołacie w Ostrawie podeszliśmy z br. Krzysztofem do 50-letniego **Iwana** z Ukrainy. Przyjechał tutaj sześć lat temu w poszukiwaniu pracy i pozostał w Czechach z powodu wojny.

Tęskni za żoną Natalią i córkami, 13- i 17-letnią. Żona czasem go odwiedza, odbiera zarobione pieniądze na utrzymanie rodziny, domowe potrzeby. Córki też pragną tutaj przyjechać, ale są trudności z mieszkaniem. On mieszka u pracodawcy, a obecnie jest na zwolnieniu lekarskim. Jest praktykującym grekokatolikiem, chodzi do kościoła; także żona i córki.

Mówił, że bez Boga ciężko żyć. Przyjął od nas trzy różańce, osiem Cudownych Medalików, obrazki z koronką do Miłosierdzia Bożego. Odmówiliśmy wspólnie *Ojcie nasz*, *Zdrowaś Maryjo*, *Chwała Ojcu*. Na pożegnanie zrobiliśmy sobie nawzajem krzyżyki na czołach, uściskaliśmy się, a Iwan przytulił nas i się rozplakał.

Następnego dnia spotkaliśmy Iwana w tym samym parku. Poznał nas i z uśmiechem podeszedł do nas. Wspólnie pomodliliśmy się w jego intencji, jego rodziny, o pokój na Ukrainie i żeby jak najszybciej mógł wrócić do rodziny, do swojego domu. Na

pożegnanie ucałował nas i zrobiliśmy sobie na czołach krzyżyki.

W tym czasie podeszli do niego dwaj koledzy z Ukrainy – **Roman** i **Aleksander**. Właśnie dla nich wziął obrazki z koronką do Miłosierdzia Bo-

żego. Na pożegnanie Iwan poczęstował nas cukierkami ukraińskimi, my odwzajemniając się poczęstowaliśmy „krówkami”. Było to długie serdeczne spotkanie. Ubogaciliśmy się wzajemną modlitwą.

Bóg miłuje każdego człowieka

W lipcowy upalny dzień byłyśmy z s. Emilią w parku blisko katedry. Zatrzymałyśmy się przy siedzącej na ławce pani w średnim wieku. Nawiazałyśmy z nią rozmowę, z której dowiedziałyśmy się, że jest nieochrzczona, chociaż jej mama otrzymała sakrament chrztu św. Trzymając obrazek Jezusa Miłosiernego i wskazując

na słowa „Jezu ufam Tobie” powiedziałyśmy, że Bóg ją miłuje i zawsze może westchnąć do Boga. Nie była jednak zainteresowana rozmową, nie chciała od nas odebrać, bo spieszy się do pracy. Podziękowałyśmy jej za poświęcony nam czas i życzyłyśmy dobrego dnia. A potem my objęłyśmy ją modlitwą.

Modlimy się o pokój na Ukrainie

Następnie spotkałyśmy w parku dwie Ukrainki, które uśmiechnęły się i pierwsze odezwały się do nas, witając nas słowami „dobry dzień”. Były to **Ludmiła i Walentyna**. Okazało się, że mieszkają w Ostrawie od 24 lat. Tutaj chodzą do kościoła katolickiego. Powiedziałyśmy, że my i wielu Polaków modlimy się o pokój na Ukrainie. Zachęcałyśmy, żeby modliły się też

w innych intencjach – o nawrócenie. Mówiłyśmy o aborcji, bo jeśli matka zabija swoje dziecko to, jak mówiła matka Teresa, i inni mogą zabić człowieka. Przyjęły od nas dwa różańce, 10 Cudownych Medalików i koronki do Miłosierdzia Bożego w języku ukraińskim. Była to długa rozmowa, wzajemne dziękowanie i czynienie sobie krzyżyków na czołach.

Ewangelia o dobrym Pasterzu poruszyła serce Jerzego

Podczas apostołatu na Svinowie podeszliśmy z s. Emilią do pana odpoczywającego na ławce. Miał na imię **Jerzy**. Okazało się, że jest ateistą, podobnie i żona, i rodzice są osobami

niewierzącymi. Nie przyjął od nas żadnych materiałów, ale chętnie nas słuchał. Mówiłyśmy, że Bóg kocha wszystkich ludzi i chciał, żeby i on, Jerzy, usłyszał o Bogu, bo postawił go

na naszej drodze. Powiedział, że jeśli Bóg istnieje, to żeby dał mu się poznać. Na podstawie obrazka objaśniliśmy Ewangelię o dobrym Pasterzu, który pozostawia 99 owieczek, takich jak my, co Go znamy. Natomiast jego,

nieznającego jeszcze Boga, tak długo poszukuje aż znajduje i wtedy bierze w swe ramiona, przytula i błogosławi. Jerzy był bardzo poruszony, radosny i dziękował. Była to długa, serdeczna rozmowa.

Spotkanie z Polką

Kolejną spotkaną w parku osobą była **Jola** z Polski. Powiedziałyśmy jej, jaką misję spełniamy w Ostrawie. Jola mieszka z rodziną w Kędzierzynie Koźlu i są katolikami. Do Ostrawy przyjechała z 30-letnią córką do lekarza. Na pamiątkę spotkania ofiarowałyśmy jej Cudowny Medalik i obrazek Jezusa Miłosiernego w języku czeskim. Powiedziałyśmy, że Pan Bóg chciał, byśmy się z nią spotka-

li. Wspólnie pomodliłyśmy się w intencji wyzdrowienia córki. Ponieważ dopiero za godzinę miała się spotkać z córką, zachęciłyśmy ją, by wstąpiła na modlitwę do położonej niedaleko katedry. Podziękowałyśmy sobie nawzajem i życzyłyśmy szczęśliwego powrotu do domu, opieki Bożej dla niej, córki i pozostałej rodziny.

Krystyna

Powyższe świadectwa ze spotkań na PPC w Ostrawie, w Czechach, przedstawiła s. Krystyna. Siostra dziękuje Panu Bogu i Maryi, Królowej Legionu, za otrzymaną łaskę ewangelizowania, mówienia ludziom o Bogu, o Jego miłości do każdego człowieka. Dziękuje Panu Bogu, że pozwolił jej po raz 15-ty przyjechać na apostołat do Ostrawy i mówić o Panu Bogu, który jest Miłością. Dziękuje, że Bóg posłużył się nią, tym glinianym naczyniem, że może mówić ludziom o Jego miłości. Chwała Panu!

Siostra Krystyna dziękuje też s. Emilce, prawdziwej misjonarce, która emanuje miłością i życzliwością do uczestników PPC i do każdego spotkanego człowieka. Dziękuje też wszystkim uczestnikom PPC, którzy również otaczają się nawzajem miłością, życzliwością i pomocą. Dziękuje za wszystkie spotkane osoby, które Bóg postawił na jej drodze apostołowania, bez względu na ich wygląd zewnętrzny, wyznanie i wiarę. PPC jest szkołą miłości do Pana Boga, miłości braterskiej, pokory, skupienia i wyciszenia na modlitwie.

Sprawozdanie z PPC 2024

Tegoroczne *Peregrinatio pro Christo* odbyło się w dniach od 25 czerwca do 13 lipca 2024, w dwóch turnusach. Uczestniczyło 27 legionistów i trzech kapłanów. Ks. Teofil Górny był z nami podczas II turnusu. Pozostali dwaj kapłani dojeżdżali: ks. Sławomir Tyburski z Jastrzębia i ks. Paweł Kukioła z okolic Ostrawy. Najliczniej, bo przez 12 legionistów, reprezentowane było Komicjum w Katowicach. Z Komicjum w Jastrzębiu było 6 legionistów, z Lublina – 5, z Zamościa dwoje i po jednym z Radzyna Podlaskiego i Warszawy.

Tak jak w latach poprzednich, doświadczyliśmy ogromnej życzliwości i otwartości ze strony rozmówców, w większości niewierzących lub ochrzczonych, ale od wielu lat niepraktykujących. Mielśmy wiele długich rozmów, czasem zakończonych wspólną modlitwą lub krzyżykiem na czołach, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla nich. Byli tym bardzo wzruszeni. Często był to pierwszy krzyżyk w ich życiu. Chętnie też przyjmowali proponowane im materiały z modlitwami, różańce, medaliki i obrazki z Koronką do Miłosierdzia Bożego w języku czeskim.

Nam również udzielało się wzruszenie, gdy niektóre osoby, przeważnie starsze, mówiły, że nie zapomną spotkania z nami, bo jest to najpiękniejszy dzień w ich życiu, bo usłyszeli „Dobrą Nowinę”, że Bóg ich kocha i o nich myśli. Były bardzo wdzięczne za ofiarowane im modlitwy, medaliki czy różańce.

Wciąż nas zadziwiała otwartość ludzi młodych, niewierzących, którzy chętnie słuchali i przyjmowali materiały, za które byli bardzo wdzięczni, pomimo, że pochodzą z rodzin niewierzących, w których nikt nie jest ochrzczony. Widzieliśmy jak Bóg otwiera ich serca i przemienia w czasie rozmowy, bo ich twarze stawały się radosne i żegnali nas z uśmiechem.

Terminy PPC w 2025 roku

I turnus 29 kwietnia – 8 maja

II turnus 22 – 31 lipca

III turnus 31 lipca – 9 sierpnia

Gorąco zapraszamy legionistki i legionistów do uczestnictwa w PPC.

Prosimy o zgłaszanie się poprzez swoje rady wyższe.

PPC będzie dla was niezapomnianym przeżyciem!

Wszystkich legionistów prosimy o modlitwę w intencji ewangelizacji na *Peregrinatio pro Christo* podczas trwania turnusów.

Były też piękne spotkania z bezdomnymi, którzy chętnie słuchali i wdzięczni byli za materiały i za to, że chętnie z nimi rozmawialiśmy, mówiąc im o miłości Pana Boga, zapewniając ich o naszej za nich modlitwie.

Zdarzały się też zdecydowane odmowy rozmawiania o Panu Bogu; te osoby szczególnie zawieraliśmy Bożemu Miłosierdziu. Spotykaliśmy też, choć nieliczne, ale bardzo mocno wierzące osoby (także młode) i praktykujące, którym gratulowaliśmy ich wiary i zachęcaliśmy do apostołowania w swoim otoczeniu i do modlitwy za niewierzących,

Jesteśmy całym sercem wdzięczni Panu Bogu i naszej Królowej Maryi Niepokalanej za wszystkie spotkania, które i dla nas były głębokim przeżyciem i umocnieniem naszej wiary. Dziękujemy Panu Bogu za kapłanów, którzy podjęli trud posługi wśród nas i wszystkim legionistom, którzy z wielkim zaangażowaniem i gorliwością dzielili się swoją wiarą uczestnicząc w PPC.

Dziękujemy całym sercem wszystkim, którzy wspierali to dzieło modlitwą i ofiarą, bo bardzo odczuwaliśmy to wsparcie w trudzie ewangelizacji. Jesteśmy też wdzięczni ks. bp. Martinowi Davidowi za błogosławieństwo dla powodzenia naszej misji; mamy nadzieję otrzymać je również na rok 2025. Ufamy, że nie zabraknie też legionistów chętnych do uczestniczenia w PPC i kapłanów wspierających nas duchowo w naszym przedsięwzięciu, jakim jest PPC, o co wszyscy gorąco prosimy Boga przez Maryję.

Statystyka PPC 2024

Ogółem było 752 kontaktów, w tym z 922 osobami. Spotkaliśmy 126 katolików praktykujących, 290 ochrzczonych niepraktykujących, 311 niewierzących, 165 innowierców; było też 30 poszukujących nieochrzczonych. Były 92 odmowy.

Mieliśmy 245 kontaktów z młodymi. Przeprowadziliśmy 246 dłuższych rozmów. Rozdaliśmy 660 medalików i 325 różańce.

Oprac. Emilia Wojtas – Kuria Chorzów

Nawróćcie się i wiercie w Ewangelię (Mk 1,14-20)

Oczywiście nawracamy się do Pana Boga po popełnieniu grzechu – poprzez spowiedź św., skrucę doskonałą i wewnętrzną przemianę.

Myślę, że nie tylko grzech nam Boga zasłania – czasami oddala nas od Niego zmęczenie, nuda, smutek, nerwy.

Nawracać się do Boga – to nieustannie odwracać się od wszystkiego, co Go nam przesłania. Droga do świętości – to ciągle nawracanie się.

Ks. Jan Twardowski, Zapisane w brulionie



XXXI doroczna pielgrzymka Legionu Maryi na Jasną Górę 12 – 13 września 2025 r.

ROK JUBILEUSZOWY 2025 „Pielgrzymi Nadziei”

Piątek, 12 września

- godz. 21:00 **Apel Jasnogórski** – J.E. ks. bp Roman Marcinkowski, Opiekun Legionu Maryi z ramienia Episkopatu Polski
- godz. 21:30–22:45 Czuwanie (cz. I): „**Nadzieja w Piśmie Świętym**”. Komicjum Matki Bożej Opieki – Zamość
- godz. 22:45–23:45 Czuwanie (cz. II): „**Nadzieja w nauczaniu Kościoła**”. Kuria Matki Bożej Niezawodnej Nadziei – Lublin
- godz. 24:00 **Msza św.** koncelebrowana przez kierowników duchowych LM, oprawa liturgiczna: Komicjum Matki Bożej Piekarskiej – Katowice
- godz. 1:30–2:30 Czuwanie (cz. III): „**Rola nadziei w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym każdego człowieka**”. Komicjum Matki Bożej Królowej Wszechświata – Radzyń Podlaski.
- godz. 2:30–3:30 Czuwanie (cz. IV): „**Rola nadziei w życiu narodowym w oparciu o nauczanie: św. Jana Pawła II – pielgrzymki do Polski, bł. kard. Stefana Wyszyńskiego oraz bł. ks. Jerzego Popiełuszki**”. Komicjum Matki Bożej Łaskawej Kieleckiej – Kielce

Sobota, 13 września

- godz. 9:00–10:00 **Droga Krzyżowa na Walach**
Komicjum Mater Misericordiae – Warszawa (na Szczycie)
- godz. 10:30–11:00 **Modlitwy LM i Różaniec św.**
Regia Matki Bożej Gietrzwałdzkiej – Lublin (na Szczycie)
- godz. 11:00 **Msza św.** koncelebrowana (na Szczycie)
przewodniczy J.E. ks. bp Roman Marcinkowski, oprawa liturgiczna: Komicjum Matki Bożej Kodeńskiej – Lublin

Po Eucharystii słowo do legionistów oraz list do Papieża Leona XIV odczyta ks. prof. Janusz Węgrzecki – Opiekun duchowy LM w Polsce.

Modlitwy końcowe LM – ks. Józef Sarzyński – Kierownik duchowy Regii LM

Hymn Legionu Maryi – zakończenie pielgrzymki.



Symposium o sługach Maryi

8 marca 2025 roku był niezapomnianym, a można zaryzykować stwierdzenie, historycznym dniem w kościele rektoralnym św. Katarzyny w Zamościu. Z inicjatywy ks. prałata Jana Zdzisława Cizmińskiego, prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Anatola Kaszczuka i wieloletniego rektora kościoła św. Katarzyny, przy wielkiej życzliwości oraz wsparciu obecnego rektora, ks. Marka Żura, zorganizowano kolejne – szóste, a czwarte w Zamościu, Symposium: „Słudzy Maryi: Barbara Kloss, Anatol Kaszczuk, ks. Stanisław Proszak – ich misja”.

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył i homilię wygłosił ks. Krzysztof Pożarski. Homilia była jego świadectwem o **Anatolu Kaszczuku**, którego znał 24 lata. Kilka razy w roku spotykał się z Anatolem Kaszczukiem w Szymonowie na Warmii. Stwierdził: „Mówimy o ludziach świętobliwych”. Oni byli jak dzwon o trzech sercach: ks. Proszak jako kapłan, Anatol jako apostoł, Barbara jako dusza wielkiej modlitwy i cierpienia. Podczas wspólnie organizowanych kongresów różańcowych w Petersburgu, Anatol Kaszczuk wyrażał pragnienie, aby każdemu Rosjaninowi zawiesić na szyi Cudowny Medalik.

Kolejną część Symposium – czas świadectw, rozpoczęła pani Katarzyna Krakowiak. Odczytała życiorys **Barbary Kloss** napisany przez panią Ewę Hanter.

Hanna Barbara Otylia Kloss urodziła się 23 czerwca 1902 roku w Brzezinach koło Łodzi. Ojciec jej, Wacław, był najpierw założycielem i rektorem Szkoły Realnej w Łodzi, potem Gimnazjum Władysława IV w Warszawie. Matka Barbary, Helena Emma z domu Golc, miała również wyższe wykształcenie i władała kilkoma językami. Barbara była bardzo uzdolnioną osobą. Studiowała filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, później zdobyła dyplom w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie. Jednocześnie też została studentką Konserwatorium Muzycznego w Warszawie.

W czasie I wojny światowej rodzina przebywała w Łodzi, a Barbara służyła jako pielęgniarka w szpitalu polowym. Głód i ciężkie warunki pracy pielęgniarki odbiły się na zdrowiu Barbary, która w wieku 27 lat ciężko zachorowała na gruźlicę kręgosłupa i gruźlicę opon mózgowych. Po kolejnych komplikacjach doszło do ciężkiego ataku serca. Jej dalsze losy, w tym okres II wojny światowej i Powstania Warszawskiego (w którym wielokrotnie została cudem ocalona, pomimo całkowitego unieruchomienia), były jakby przygotowaniem do całkowitego zawierzenia życia i cierpienia Bogu i Maryi. W tym okresie rodzina wraz z przyjaciółmi ustalili, że będą się modlić o cud uzdrowienia Barbary za przyczyną s. Faustyny

Kowalskiej, dla uwielbienia Miłosierdzia Bożego i o ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego.

15 sierpnia 1945 roku (w uroczystość Matki Bożej Wniebowziętej) Barbara po usłyszeniu wewnętrznego nakazu, bez żadnych trudności wstała z łóżka i poszła do kościoła, aby podziękować za całkowite uzdrowienie. Świadectwo z tego wydarzenia poparte dokumentami lekarskimi Barbara Kloss złożyła, na prośbę i polecenie ks. Michała Sopoćko, na ręce sekretarza kard. Augusta Hlonda, ks. Antoniego Baraniaka. Po wojnie Barbara nie chciała kontynuować pracy polonistki w szkole państwowej i po ukończeniu Prymasowskiego Kursu Katechetycznego została katechetką. Dalsze losy jej życia splatają się z życiem ks. Stanisława Proszaka i Anatola Kaszczuka. Razem pracowali w kolejnych parafiach, w których proboszczem był ks. Stanisław Proszak – w Białym Kościele koło Krakowa i Nowym Bystrym koło Zakopanego. W ten sposób między tymi trzema osobami zawiązała się prawdziwa przyjaźń i pragnienie służenia Matce Bożej w duchu świętego niewolnictwa. W wyniku ogromnych szykan i oszczerstw prowadzonych przez władze komunistyczne wobec ks. Stanisława Proszaka wyjechali do diecezji warmińskiej, gdzie współpracowali w Idzbarku i Szymonowie. Okresowi tej współpracy poświęcone były kolejne wystąpienia:

- Pani Halina Nowina Konopka ukazała Barbarę Kloss jako nieznaną polską mistyczkę.
- Pan Tymon Nowina Konopka, w bardzo osobistym wystąpieniu (Barbara Kloss była jego matką chrzestną), nakreślił wymiar swoich i całej swej rodziny relacji i wydarzeń, jakie miały miejsce w Szymonowie.
- Pan Dominik Nowina Konopka uzupełnił wieloma szczegółami historie życia Barbary Kloss, Anatola Kaszczuka, ks. Stanisława Proszaka.



Należy podkreślić, że rodzinę państwa Nowiny Konopka łączyła wieloletnia przyjaźń z wszystkimi osobami, którym było poświęcone Sympozjum.

– Pani Maria Zalewska odczytała poruszające świadectwo pani Ewy Hanter o chorobie i ogromnym cierpieniu Barbary Kloss. Wszelkie cierpienia przyjmowała w różnych intencjach, zwłaszcza za Kościół i Papieża.

Kolejna część Sympozjum poświęcona była dalszemu przedstawieniu postaci **ks. Stanisława Proszaka**, Anatola Kaszczuka, Barbary Kloss i ich misji. W nadesłanym świadectwie pani Małgorzaty Bobrowskiej z domu Proszak – bratanicy ks. Stanisława, została przybliżona sylwetka kapłana. Urodził się 11 listopada 1907 roku w Zelkowie. Pochodził z rodziny katolickiej, w której wartości – Bóg, Honor i Ojczyzna – stawiane były na pierwszym miejscu. Świecenia kapłańskie przyjął w Krakowie 15 marca 1930 roku. W świadectwie Małgorzata Bobrowska pisała: „Stryja pamiętam doskonale, był w naszym krakowskim mieszkaniu przy ulicy Rzeźniczej 2/3, zawsze skupiony, rozmodlony, z różańcem w rękę, pogodny. Był człowiekiem słusznej postury, zdecydowanym, prawym; dla którego białe było białe, a czarne, czarne. Ogromny patriota”. W sytuacjach bardzo niebezpiecznych polecał daną sprawę Najświętszemu Sercu Pana Jezusa przez Niepokalane Serce Maryi, przez Przeczyste Serce św. Józefa, przez przyczynę ukochanych świętych Patronów i Aniołów. Ks. Stanisław Proszak był również wielkim społecznikiem i publicystą oddanym Miłosierdziu Bożemu. Różaniec w rękę księdza był antidotum na całe zło, które go otaczało i bezpośrednio dotykało. Całe swoje cierpienie ofiarował Maryi, ufając Jej i nigdy się nie poddając.

W kolejnym wystąpieniu pani Halina Nowina Konopka przedstawiła zdumiewające połączenie duchowe tych trzech osób. Każda z nich oddała swoje życie Maryi w duchu świętego niewolnictwa, które propagował św. Ludwik Maria Grignon de Montfort. Ich bronią w pełnieniu misji był Różaniec św., którego szerzeniu poświęcili całe życie. Prowadziła ich Maryja, która od 1951 roku, za

pośrednictwem Barbary Kloss, przekazywała w każdą pierwszą sobotę rozmyślenia różańcowe. Stany mistyczne Barbary otoczone były jak największą tajemnicą. Nie wiedziały o nich nawet osoby z najbliższej rodziny. Zapisane teksty Barbara zawsze przekazywała do akceptacji księżom; najpierw ks. Proszakowi, następnie pomocniczemu biskupowi warszawskiemu ks. bp. Zbigniewowi Kraszewskiemu. Barbara stała się więc wybranym narzędziem Matki Bożej, oczyszczona, wcześniej jak i na końcu swego długiego życia, przez wieloletnie cierpienia. Z kolei ks. Stanisław Proszak, według stwierdzenia ks. bpa Józefa Drzazgi, „przeorał diecezję warmińską Różańcem”. Był ogromnym wsparciem dla Barbary rozeznając jej wizje i nadając im moc podpartą autorytetem Kościoła.

Także z objawień Matki Bożej pochodzą, przekazane Barbarze, konkretne polecenia do prowadzenia usilnej modlitwy różańcowej, w tym organizacja nieustannego Różańca za Ojca Świętego Jana Pawła II. Ich realizacji poświęcił swoje życie Anatol Kaszczuk. Propagował także przesłanie z objawień Matki Bożej w Fatimie – nabożeństwo Pięciu Pierwszych Sobót Miesiąca. Od 1979 roku był niestrudzonym organizatorem, w Polsce i na całym świecie, Jerych różańcowych.

W ostatnim wystąpieniu Sympozjum, ks. Krzysztof Pożarski wskazywał i podkreślał znaczenie myśli różańcowych, przekazywanych przez Matkę Bożą, Barbarze. W ciągu 30 lat (1951-1981) zebrano się 313 pierwszsobotnich rozmyślań Barbary Kloss, które zostały nazwane „myślami różańcowymi” i pod takim tytułem wydawane były przez wiele lat. Ks. Krzysztof Pożarski stwierdził, że dzisiaj, aby tytuł był bardziej zrozumiały i odpowiedni nadałby mu takie brzmienie: „Myśli różańcowe, czyli rozważania z Królową Różańca Świętego”.

„Myśli różańcowe” nieustannie rozpowszechniał Anatol Kaszczuk. Według niego były one kontynuacją objawień Matki Bożej w Fatimie. Propagował je na Kongresach Różańcowych w latach 2000 i 2002 w Petersburgu.

Ks. Krzysztof Pożarski przekazał uczestnikom Sympozjum, wydane własnym sumptem, nowe wydawnictwa: „Świątobliwy Anatol Kaszczuk, niestrudzony świecki apostoł Matki Bożej Fatimskiej w Polsce i zagranicą” oraz „Świątobliwa Barbara Kloss, wybrane narzędzie Matki Bożej w sprawie rozważań różańcowych”. Na zakończenie Sympozjum prosił uczestników o wielką modlitwę w intencji rozpoczęcia procesu informacyjnego dla beatyfikacji Barbary Kloss, ks. Stanisława Proszaka i Anatola Kaszczuka oraz wszystkim uczestnikom udzielił błogosławieństwa kapłańskiego.

Całość Sympozjum, tradycyjnie od kilku lat, rejestrował pan Janusz Hanas, reżyser filmu: „Anatol Kaszczuk – apostoł Maryi” wraz z operatorem panem Zbigniewem Panasiukiem. Dzięki ich pełnej zapału i profesjonalizmu pracy, już wkrótce można będzie obejrzeć doskonale nagrania Sympozjum, na stronie internetowej Stowarzyszenia Przyjaciół Anatola Kaszczuka www.anatolkaszczuk.pl.

Irena Łęcka





3 sierpnia 2024 roku odeszła do Pana **śp. Genowefa Kaziród** z prezydium Matki Bożej Królowej Męczenników w Zwierzyńcu. Była legionistką od początku powstania prezydium w 2014 roku. Od roku 2020, z powodu kłopotów zdrowotnych, nie uczestniczyła w cotygodniowych spotkaniach prezydium. Jednak łączyła się z nami duchowo jako członek wspierający, ofiarując za nas swoją modlitwę. Siostra Genowefa przez jedną kadencję była wiceprezydentem prezydium. Należała również do Koła Żywego Różańca. Bardzo kochała Maryję, służyła Jej jak najlepiej potrafiła. Pełna radości wewnętrznej, zanurzona w modlitwie, pogodna, zawsze z życzliwym uśmiechem na ustach. Była osobą o wielkim sercu, szczerą i gorliwą w modlitwie i czynach.

W Mszy świętej pogrzebowej uczestniczyli wszyscy legionieści. Homilię wygłosił kierownik duchowy prezydium, ks. Tomasz Kąkol. Dziękujemy, siostrze Genowefo, za wszystkie prace legionowe, modlitwę, uczestnictwo w naszych uroczystościach legionowych i twoją życzliwość. Wierzmy, że Bóg miłosierny przyjmie cię do siebie i obdarzy wiecznym szczęściem, że będziesz orędownicą za nami w niebie. Pozostaniesz w naszej pamięci i sercach.



25 września 2024 roku, w wieku 83 lat, zmarła **śp. Zofia Samuła**, legionistka prezydium Niepokalanego Serca NMP. Przygodę z Legionem Maryi rozpoczęła w czerwcu 2014 roku, tj. wraz z powstaniem prezydium przy parafii św. Pawła w Lublinie.

Z pokorą i sumiennością angażowała się w prace legionowe. Przez dwie kadencje pełniła obowiązki skarbnika w prezydium. Uczestniczyła we wszystkich uroczystościach legionowych i rekolekcjach. Dla nas była wzorem do naśladowania, osobą o wielkim sercu, szczerą i gorliwą w modlitwie i czynach. Służyła dobrym słowem i wsparciem materialnym, jeśli zaistniała taka potrzeba. Należała również do koła Radia Maryja i koła Różańca świętego. Cechowała ją wielką miłość do Matki Najświętszej i Ojczyzny. Siostra Zofia była skarbem nie tylko wspólnoty legionowej, ale i ewangelicznym skarbem Kościoła świętego.

Zosiu, pozostaniesz w naszych sercach i w pamięci modlitewnej. Spoczywaj w pokoju i raduj się życiem wiecznym.

Alicja



1 listopada 2024 roku, w uroczystość Wszystkich Świętych, **śp. Jerzy Pilat** odszedł do Pana w wieku 77 lat. Życzliwy, pracowity, wrażliwy na potrzeby drugiego człowieka – takim Go pamiętamy!

Brat Jerzy mocno angażował się w życie swojej parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Lublinie na Tatarach, jak też lokalnej społeczności. Ponad 30 lat był członkiem Legionu Maryi, będąc m.in. prezydentem pierwszego w archidiecezji lubelskiej męskiego prezydium, które założył i formował na polecenie ówczesnego ks. abpa Bolesława Pylaka. Z niezwykle zaangażowaniem troszczył się o rozwój Legionu Maryi zakładając prezydium, nie tylko w swojej parafii. Pełnił także funkcję wiceprezydenta Regii.

Był cenionym katechetą i wieloletnim członkiem chóru parafialnego. Swoją postawą dawał świadectwo wiary, uczestnicząc codziennie w Eucharystii. Bracie Jerzy, spoczywaj w pokoju! Niech Maryja, Matka Miłosierdzia i Królowa Wszystkich Świętych wprowadzi Cię do chwały Nieba.

Anna Jargilo



14 listopada 2024 roku, w wieku 81 lat, odeszła do Pana **śp. Janina Szczęsna**, długoletnia legionistka w prezydium Najświętszej Maryi Panny Matki Boskiej Opatrzności przy parafii św. Józefa Robotnika w Wołominie. Od chwili wstąpienia w 1998 roku do Legionu Maryi była członkiem aktywnym i pełniła w prezydium oficierskie funkcje – sekretarza i skarbnika. Sumienne wykonywała każdą pracę zleconą przez kurie i prezydium, wśród których można zaliczyć odwiedzanie chorych w szpitalu czy samotnych w domach. Uczestniczyła we wszystkich uroczystościach legionowych, takich jak acies, zlot generalny, również w pielgrzymkach do sanktuariów maryjnych.

Była niezwykle pokorną, życzliwą, pogodną i optymistycznie nastawioną do świata osobą. Kochała Legion, była całkowicie oddana Maryi i Chrystusowi.

Janeczko odeszłaś od nas, ale pozostaniesz w naszej pamięci, sercach i modlitwach. Prosimy cię o orędownictwo u Matki Bożej. Spoczywaj w pokoju!



28 listopada 2024 roku odszedł do Pana, w wieku 75 lat, **śp. Wojciech Kosieradzki** z prezydium Matki Miłosierdzia na Stegnach w Warszawie. Legionieści z Komicjum Mater Misericordiae pożegnali br. Wojtkę 9 grudnia 2024 roku. Na pogrzeb przyjechał z Częstochowy o. Kazimierz Maniecki. Wygłosił homilię i opowiedział nam o wieloletniej pracy Wojtki podczas warszawskich pielgrzymek na Jasną Górę.

W szeregi Legionu Maryi brat Wojciech wstąpił w 2017 roku. W 2020 roku został prezydentem prezydium. Był osobą życzliwą, śpieszącą z dobrym słowem i pomocą do podopiecznych, brał udział w apostołacie. Swoje członkostwo w Legionie Maryi traktował poważnie i obowiązkowo. W czerwcu 2021 roku został

skarbnikiem Komicjum. Jego udział w zarządzie Komicjum dodawał kolorytu naszym spotkaniom; nawet o wpływach i wydatkach potrafił opowiadać barwnie. Był rzetelny i pracowity, podejmował wszystkie polecane mu prace, te zwykłe i trudniejsze. Będzie go nam w Legionie brakowało.

Spoza Warszawy otrzymaliśmy wiele wyrazów współczucia dla rodziny i informacje o odprowadzaniu za duszę Wojtka Mszach świętych (m.in. z Regii w Lublinie). Ofiarowaliśmy modlitwę za naszego brata Wojciecha i wierzymy, że będzie to dla niego skuteczna pomoc w osiągnięciu wiecznej radości. Wierzymy, że Matka Najświętsza powitała go w progach Ojca domu.

Dziękujemy Ci, drogi bracie Wojciechu, że byłeś z nami. Pozostaniesz w naszych sercach i modlitewnej pamięci. Pochowany został na cmentarzu służewickim w Warszawie.

Róża Buszmicz



Sp. Apolonia Słobodzian zmarła po ciężkiej chorobie 29 listopada 2024 roku. Była bardzo rzetelną legionistką i oficerem prezydium Matki Bożej Łaskawej w Warszawie, brała udział w spotkaniach Komicjum Mater Misericordiae. Dopiero podczas ceremonii pogrzebowej 4 grudnia 2024 roku, niektórzy spośród nas poznali jej życie, a obecność bardzo wielu osób pokazała jak wspaniałą i cenioną była osobą.

Siostra Pola urodziła się w 1944 roku w Karagandzie (Kazachstan). Jej rodzice byli Polakami wysiedlonymi do Kazachstanu w 1936 roku. Przyjechała do Polski w 1995 roku; nie znała języka polskiego. Początkowo zamieszkała w Raciborzu, później w Warszawie. Nauczyła się języka polskiego.

Do Legionu Maryi wstąpiła w 2005 roku. Pełniła funkcję wiceprezydenta i angażowała się w różne prace legionowe: odwiedziny pensjonariuszy w Domu Pomocy Społecznej i chorych w ich domach, ewangelizowała w sklepiu parafialnym, uczestniczyła w apostołacie Cudownego Medalika.

Była świadkiem w procesie kanonizacyjnym ks. Władysława Bukowińskiego, którego znała wiele lat i któremu pomagała. Pola była człowiekiem wielkiej wiary, ogromnej pobożności i ufności do Matki Bożej.

Ela Siekierska



W niedzielę Bożego Narodzenia, 25 grudnia 2024 roku, odeszła do Domu Pana **sp. Elżbieta Bednarska** z kurii żoliborskiej w Warszawie. Pogrzeb w dniu 2 stycznia 2025 roku zgromadził liczne grono przyjaciół, kilku kapłanów, wielu legionistów. Wypełniona po brzeży świątynia potwierdzała, jak ważna w życiu każdego z nas była Ela, jak mocno zaskarbiła sobie nasze serca i miłość.

Siostra Elżbieta była zasłużoną, wieloletnią legionistką w parafii św. Józefa. Do Legionu Maryi wstąpiła 25 stycznia 2007 roku, gdy w parafii powstało

prezydium Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. W latach 2007-2013 pełniła funkcję prezydenta, w latach 2013-2019 – sekretarza, ostatnio wiceprezydenta. Siostra Ela była legionistką bardzo zaangażowaną, solidnie wykonującą swoje obowiązki w realizowaniu zadań wynikających dodatkowo z pełnienia w Kurii Matki Bożej Łaskawej na Żoliborzu funkcji wiceprezydenta w latach 2012 do 2018, a następnie sekretarza od roku 2018 do końca życia. Chętnie włączała się do zadań związanych z rozwojem Legionu. Uczestniczyła w kilku akcjach informacyjnych i zakładaniu nowych prezydiów: Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Miejscu Świętym, Matki Bożej Piękną Miłości i Matki Bożej Zawierzenia.

Brała udział w apostołacie Cudownego Medalika prowadzonego przez s. Barbarę Lisowską, siostrę ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Ela była także zaangażowana w życie parafii. Od 2012 roku była zelatorką koła Żywego Różańca oraz uczestniczyła we wszystkich uroczystościach i akcjach na rzecz parafian, np. przygotowywanie paczek w okresie świątecznym czy przygotowanie ołtarza na święto Bożego Ciała.

Życie Eli to służba i pomoc drugiemu człowiekowi. Przez kilka lat pomagała w opiece przy chorych w hospicjum przy Krakowskim Przedmieściu oraz w przygotowywaniu obiadów w jadalni u Ojców Kapucynów. Była niezwykle osobą, szlachetną, pełną dobroci, służącą pomocą i oddaną ludziom, Matce Bożej i Panu Bogu. Nigdy nie uskarżała się na swoje cierpienia, z pokorą przyjmowała to wszystko, z czym musiała się mierzyć każdego dnia, a w bólu i cierpieniu zawsze widziała miłość Boga i Maryi.

Niech Matka Boża otoczy cię płaszczem swej opieki, a Boski Zbawiciel otwóży ci bramy zbawienia. Pozostaniesz w naszych sercach i pamięci.

Hanna Stępień



17 stycznia 2025 roku, przeżywszy 92 lata, odeszła do Domu Pana **sp. Jadwiga Malinowska**, wieloletnia legionistka najpierw w Legionowie, potem w prezydium Matki Bożej Zwycięskiej w parafii katedralnej pw. św. Floriana na warszawskiej Pradze. Siostra Jadzia była wieloletnią zasłużoną legionistką, jedną z pierwszych, które tworzyły to dzieło w naszej diecezji. Była współzałożycielką wielu prezydiów, m.in. w Legionowie, Jabłonnie, Warszawie, Wołominie, Siennicy, Sokołowie Podlaskim. Nowopowstałe prezydium wspierała organizacyjnie i modlitewnie.

W Kurii warszawsko-praskiej pełniła funkcje: prezydenta, wiceprezydenta, sekretarza, a po utworzeniu Komicjum funkcję skarbnika. Żyła sprawami Legionu i nosiła je w swoim sercu. Dziękujemy Matce Bożej za tę sztandarową legionistkę. Pozostanie w naszych sercach i pamięci modlitewnej. Siostra Jadwiga Malinowska została pochowana na cmentarzu bródnowskim w Warszawie.

Jadwiga Bilińska



20 lutego 2025 roku z wielkim smutkiem pożegnaliśmy **śp. br. Romana Czartyńskiego**, który odszedł do Domu Ojca w 72. roku życia. Brat Roman był założycielem, 23 kwietnia 1997 roku, Legionu Maryi w parafii św. Józefa Rzemieślnika w Częstochowie. Był aktywnym członkiem prezydium Matki Bożej Częstochowskiej.

Pełnił kolejno funkcję prezydenta i wiceprezydenta prezydium. Był również prezydentem i wiceprezydentem Komicjum pw. Matki Bożej Fatimskiej. Bardzo zależało mu na rozwoju Legionu Maryi, co potwierdzało jego angażowanie się w zakładanie prezydiów w Częstochowie-Błesznie, Olsztynie, Koziegłówkach, Opatowie, Wieruszowie, Radomsku i Częstochowie w parafii Melchiora Grodzieckiego.

Uczestniczył w cotygodniowych zebraniach i wszystkich uroczystościach legionowych. Był człowiekiem solidnym i odpowiedzialnym, zaangażowanym w prace apostolskie, chętny do pomocy i pracy na rzecz parafii; udzielał się również jako ministrant i lektor. Ukochał całym sercem Niepokalaną, której zawierzył życie swoje i rodziny. Był członkiem Żywego Różańca, Akcji Katolickiej oraz Bractwa Świętego Józefa.

Przez wiele lat brat Roman, wraz z innymi członkami częstochowskiego prezydium, organizował ogólnopolskie pielgrzymki Legionu Maryi na Jasną Górę.

Dziękujemy Panu Bogu, przez Niepokalane Serce Maryi, za dar jego życia oraz oddaną i pełną miłości służbę. Ufamy, że nasz brat Roman, wraz z maryjnym legionem Aniołów, cieszy się chwałą nieba. Drogi bracie Romanie pozostaniesz na zawsze w naszych sercach i modlitwnej pamięci. Spoczywaj w pokoju!

Krystyna Mela



24 lutego 2025 r. w wieku 90 lat odeszła do Pana wieloletnia legionistka **śp. Zofia Kucharczyk**. Była legionistką w prezydium NMP Matki Boskiej Opatrzności przy parafii św. Józefa Robotnika w Wołominie. Od początku swojej pracy w Legionie Maryi była bardzo aktywna i zaangażowana. Uczestniczyła we wszystkich uroczystościach legionowych i parafialnych.

W prezydium pełniła funkcję sekretarza. Cały czas pogłębiała swoją wiedzę religijną, czytała książki i prasę katolicką. Z inicjatywy Legionu Maryi s. Zofia przez kilka lat prowadziła dla parafian cotygodniową adorację Najświętszego Sakramentu.

Siostra Zofia była również główną zelatorką we wspólnocie Żywego Różańca; funkcję tę pełniła przez 30 lat. Dziękujemy ci, że byłaś z nami, pozostaniesz w naszej modlitwnej pamięci.

Kuria NMP Matki Boskiej Opatrzności w Wołominie

POLECAMY

„Eucharystia. Moja autostrada do nieba. Historia Carla Acutisa”, Nikola Gori, ss. 168, Wydawnictwo eSPe, Kraków 2024.

Nie jest to lekka i łatwa książka. Jest to zbiór wspomnień i świadectw kolegów i koleżanek Carla oraz osób dorosłych, którzy w jakiś sposób się z nim zetknęli. Czyta się z przyjemnością, bo wszyscy mówią o nim z miłością i wielką sympatią. Dla mnie czytanie było jak studium podręcznika; każdy przeczytany rozdział zmuszał do kontemplacji. Carlo był wyjątkowym chłopcem – miłym, grzecznym, dobrze wychowanym, szlachetnym, sympatycznym. Potrafił prowadzić błyskotliwe rozmowy. Był bardzo życzliwy dla innych, chętnie pomagał kolegom, gdy mieli problemy z nauką. Nigdy nikogo nie wyśmiewał, a zawsze stał w obronie słabszych. Carlo pomagał ubogim i tym, którzy nie mieli szczęścia. Wspierał ich duchowo i materialnie (ze swojego kieszonkowego). Jeden z tych biedaków tak o nim powiedział: „On był zbyt dobry i zbyt niewinny, by żyć na tej ziemi”.

Carlo pasjonował się informatyką; uważany był za geniusza komputerowego. Najbardziej uderzająca była jednak jego wielka pobożność, a przede wszystkim umiłowanie Eucharystii, w której codziennie uczestniczył. Żywił głębokie nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego – praktykował pierwsze piątki miesiąca. Kochał również Najświętszą Maryję Pannę, obchodził każdego roku pięć pierwszych sobót miesiąca, codziennie odmawiał Różaniec święty.

Carlo chorował na białaczkę tylko 10 dni. Zmarł 12 października 2006 roku w wieku 15 lat. W 2020 roku papież Franciszek ogłosił Carla Acutisa błogosławionym.

Hanna Wysocka-Kudła



*Ulotki z okazji
Jubileuszu Roku 2025
„Pielgrzymi Nadziei”*

Rok Jubileuszowy 2025 w Legionie Maryi

„Pielgrzymi Nadziei” to hasło trwającego obecnie w Kościele katolickim Roku Jubileuszowego, czasu duchowego odrodzenia i pojednania. Tematyka jubileuszu – nadzieja i pielgrzymowanie – zachęca nas do odkrywania radości płynącej ze spotkania z Chrystusem. Pragnieniem papieża Franciszka było niesienie nadziei tam, „... gdzie życie jest poranione w zranionych oczekiwaniach, w rozwianych marzeniach, w niepowodzeniach, które rozdzierają serce, w znużeniu tego, kto nie daje już rady, w gorzkiej samotności tego, kto się czuje pokonany, w cierpieniu, które drażni duszę, w długich i pustych dniach więźniów, w ciasnych i zimnych izbach ubogich, w miejscach profanowanych przez wojnę i przemoc”. Papież przynaglał nas, abyśmy jako „pielgrzymi nadziei” w te wszystkie miejsca zanieśli Dobrą Nowinę o tym, że Jezus Chrystus kocha każdego człowieka, nie wyłączając nikogo. On jest nadzieją świata i każdego z nas. W odpowiedzi na apel papieża Franciszka, winniśmy podjąć wszelkie możliwe starania, aby nasza chrześcijańska codzienność owocowała świadectwem życia i konkretnymi czynami apostołskimi, których nie może nigdy zabraknąć, zarówno w naszym życiu osobistym, rodzinnym, we wspólnotach, także w Legionie Maryi.

Wspólnota Legionu Maryi jest armią, która zdobywa świat dla Chrystusa przez Maryję. M. Creedon, pierwszy kierownik duchowy Concilium, stawiał też: „Czy apostołat nie powinien być treścią ziemskiej pielgrzymki świeckich – samym kościołem, ostoją ich życia duchowego?” (Podr. LM, s. 78). „Chrześcijanin bez służby apostołskiej, to jak Maryja bez Macierzyństwa! Oboje byłiby czymś niepełnym, nieprawdziwym, niezgodnym z planem Bożym. Jedyną skuteczną metodą oddania się służbie duszom jest podjęcie czynnego apostołatu” (Podr. LM, s.36). Mając za cel służbę drugiemu człowiekowi w duchu i z gorliwością Maryi, legionieści podejmują różnorodne formy działalności apostołskiej. Ponadto członkowie Legionu Maryi systematycznie realizują apostołat uliczny, stając się „siewcami ewangelicznych ziaren”.

Bardzo ważną formą tego rodzaju ewangelizacji jest organizowane przez legionistów już od ponad 20 lat *Peregrinatio pro Christo* (PPC) – pielgrzymowanie dla Chrystusa poza granicami kraju. Każdego roku legionieści wyjeżdżają do czeskiej Ostrawy, aby dzielić się z siostrami i braćmi wiarą, nieść nadzieję. Zauważamy, że w obecnej rzeczywistości, w której przyszło nam żyć, jest coraz mniej miejsca dla Boga, a coraz więcej lęku, niepokoju, ludzkich dramatów, co wywołuje uzasadnione obawy o naszą chrześcijańską przyszłość. Dlatego też „jest pilna

potrzeba, aby w naszym sercu rodziły się nowe pomysły na ożywienie działalności ewangelizacyjnej, aby inspirowały nas wartości, którym był wierny Sługa Boży Franciszek Duff. Chodzi o nowy zapal apostołski i użycie nowych narzędzi ewangelizacyjnych, aby głosić Dobrą Nowinę, nie poddawać się trudnościom, ale iść do przodu i niczego się nie lękać. Pan Bóg jest zawsze większy od naszych trudności” (ks. Mirosław Kawczyński – kierownik duchowy Regii – z alokucji do rozdz.10, p.6, Podr. LM z dn. 13.06.2015 roku).

Exploratio Dominicalis, tzw. małe *Peregrinatio* – *niedzielne poszukiwanie dusz*, to jedna z wielu propozycji dla nas legionistów, jak mamy realizować testament Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16;15). Jeśli mamy stawiać się „pielgrzymami nadziei”, to zachodzi absolutna konieczność odkrycia na nowo tego rodzaju legionowego apostołatu, tak mało popularnego, wręcz zapomnianego. To rozumiałe, że nie każdy legionista może wyjechać za granicę na PPC, ale każdy powinien uczestniczyć w *Exploratio Dominicalis* na terenie swojego kraju. „Zaleca się usilnie, by każde prezydium na świecie, najlepiej w formie zbiorowej, poświęciło przynajmniej jedną niedzielę w roku na ewangelizację w wybranym miejscu...” (Podr. LM, s.381).

Drodzy legionieści, podejmijmy to wyzwanie z wiarą i pełni nadziei organizujmy *Exploratio Dominicalis*, jako wyraz naszej miłości do Jezusa i Maryi. Nie zniechęcajmy się, gdy będziemy doświadczać różnych przeszkód, porażek czy niepowodzeń, pamiętając, że nie ma owoców bez ofiary. Odwagi! Dla legionisty bowiem nie ma zadań zbyt trudnych, czy niemożliwych do zrealizowania!. Prośmy Maryję, Królową Apostołów i Matkę Nadziei, aby ten rodzaj aktywności ewangelizacyjnej, podjętej z racji Roku Jubileuszowego, wydał piękne duchowe owoce i już na stałe wpisał się w codzienność apostołską Legionu Maryi.

Jako wierni Kościoła przeżywamy ten czas łaski od Boga w swoich rodzinach, parafiach, wspólnotach poprzez różne formy modlitwy, pielgrzymując do kościołów stacyjnych, zyskując odpusty itp. Aby jak najpełniej czerpać z obfitego skarbcza Bożych darów i łask w Roku Jubileuszowym, **Regia Legionu Maryi proponuje podjęcie następujących inicjatyw modlitewno-ewangelizacyjnych, jako zadań do realizacji:**

1. Prezydium organizują *Exploratio Dominicalis* wg zasad z Podr. LM, s.381.
2. Wszystkie prezydium i rady wyższe przed rozpoczęciem zebrania odmawiają „modlitwę jubileuszową”.
3. Zorganizowanie IX Kongresu LM pod hasłem: „Nadzieja zawieść nie może” 28 czerwca 2025 roku w sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy (kościół stacyjny).
4. Organizacja Jerych różańcowych, najbliższe w dniach 11-17 maja 2025 w kościele rektoralnym pw. św. Piotra Apostoła w Lublinie, w intencjach: o duchowe odrodzenie w Roku Jubileuszowym; za Ojczyznę oraz o dobry wybór Prezydenta; o pokój dla świata.

5. Organizacja i uczestnictwo w pielgrzymkach jubileuszowych; do Gietrzwałdu i Szymonowa w dniach 25-26 lipca br. oraz do Częstochowy 12-13 września br.

6. Wszystkie rady wyższe (kurie, komicja, regia), zamawiają jedną Mszę św. za śp. Anatola Kaszczuka – „pielgrzyma nadziei”, w 20. rocznicę powrotu do Domu Ojca (zmarł 5 września 2005 r.).

7. Rady LM zorganizują kongresy, dni skupienia, rekolekcje, Jerycha różańcowe w duchu tematyki jubileuszowej oraz pielgrzymki do sanktuariów i kościołów stacyjnych.

8. Realizacja dotychczasowych form apostołatu z naciskiem na apostołat uliczny w poszukiwaniu kontaktu z ludźmi młodymi, z zastosowaniem różnorodnych materiałów ewangelizacyjnych m.in. o tematyce jubileuszowej (50.000 folderów opracowanych przez Komicjum Mater Misericordiae w Warszawie).

Niech Maryja, Gwiazda Ewangelizacji i Matka Nadziei prowadzi nas, umacnia w trudach i cierpieniach doczesności oraz wytycza kierunki naszego ziemskiego pielgrzymowania ku wieczności. Przywołajmy raz jeszcze słowa papieża Franciszka i pamiętajmy: „Nie jesteśmy sierotami, mamy w niebie Matkę, to Święta Matka Boża. Ona zawsze ufająca w tajemnicę Boga, nawet wówczas gdy zdaje się być On przysłonięty z powodu zła świata. W chwilach trudnych, oby Maryja, Matka, którą Jezus podarował nam wszystkim, zawsze wspierała nasze kroki! Oby zawsze mówiła nam do serca: wstań, spójrz naprzód, spójrz na perspektywę, bo jest Ona Matką nadziei!”.

Anna Jargilo, prezydent Regii

KOMICJUM W LUBLINIE

• Rekolekcje 2024

Rekolekcje zorganizowane przez Komicjum Matki Bożej Kodeńskiej w Lublinie odbyły się w dniach 25–27 października 2024 roku w Domu Rekolekcyjnym Caritas w Dąbrowicy; prowadził ks. Stanisław Zajac; uczestniczyło 64 legionistów. Tradycyjnie przed Eucharystią odmówiono modlitwy wstępne LM i Różaniec św. W homilii ks. Rekolekcionista zwrócił uwagę na piękno chrześcijaństwa. Kościół żyje dzięki Jezusowi Eucharystycznemu. Każda Eucharystia powinna kończyć się naszym przemienieniem, tak jak otworzyły się oczy uczniom w Emaus. Ojciec Pio mówił, że w Eucharystii Pan Bóg składa nam pocałunek miłości.

Następnie legioniści odbyli Drogę Krzyżową. Rozważania poszczególnych stacji wprowadziły w duchową refleksję nad ceną zbawienia. Poranki rozpoczynano Godzinkami, a wieczorne modlitwy kończono Apelem Jasnogórskim. Była możliwość korzystania z modlitwy indywidualnej podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, była także możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania oraz z rozmowy duchowej.

Rekolekcionista podjął temat stałej pracy nad sobą, nad swoim nawracaniem, żeby poprzez wzrost i dojrzewanie w wierze przynosić owoce w ewangelizacyjnej

pracy legionistów, której podjęli się w Legionie Maryi i do której zobowiązuje przynależność do Kościoła.

Omówienie nauk rekolekcyjnych przedstawiono na ss. 12-16 niniejszego biuletynu.

KOMICJUM W ZAMOŚCIU

• Rekolekcje w Trzęsinach

Misją Legionu Maryi jest objęcie Różańcem całego świata. 26 października 2024 roku w parafii św. Jana Chrzciciela w Trzęsinach odbyły się roczne rekolekcje dla legionistów Kurii Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biłgoraju. W rekolekcjach uczestniczyli także zaproszeni legioniści z Kurii Matki Bożej Częstochowskiej przy parafii św. Jerzego w Biłgoraju. Ogółem w rekolekcjach wzięło udział ok. 100 członków Legionu Maryi.

Rekolekcje prowadził misjonarz ks. Stanisław Stanisławek z diecezji lubelskiej, który ponad 40 lat pracował w Afryce – w Zambii i Kamerunie. Służył Bogu i ludziom. Ks. Stanisław Stanisławek pochodzi z parafii w Chodlu. Maryi zawdzięcza łaskę ocalenia życia i odzyskanie zdrowia po ciężkim wypadku.

Rekolekcje rozpoczęły się Jutrznia, modlitwami legionowymi i modlitwą różańcową. Podczas I konferencji ksiądz Misjonarz porównał nasz świat ze światem misyjnym. Zauważył, że w naszym świecie jest coraz mniej Ducha, a duchowość decyduje o tym, kim jesteśmy. W Afryce nie przejmują się sprawami materialnymi. Świat ma być poznany, a nie poddany człowiekowi. To już nie ta ziemia, którą dał nam Pan. Jaki jest Duch, który nami kieruje? – pytał.

Bądźcie różańcowi. Legion Maryi nie dzieli się dobrami materialnymi. Mamy objąć cały świat Różańcem. Maryja jest obecna prawie we wszystkich tajemnicach Różańca. Papież zostawił nam tajemnice światła, abyśmy przejrzeni. Trzeba umieć spojrzeć na drugiego człowieka, uśmiechnąć się, podać rękę, powiedzieć dziękuję, przepraszam – mówił ks. Stanisław podczas II konferencji.





W czasie rekolekcji był piękny czas na spotkanie się z Jezusem na Adoracji, czas na rachunek sumienia i spowiedź św., koronkę do Bożego Miłosierdzia, litanie do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej przy kapliczce Jej poświęconej, procesję różańcową do źródła i kapliczki św. Antoniego.

Najważniejszą częścią naszych rekolekcji była Eucharystia, której przewodniczył ks. Rekolekcionista, w koncelebrze z ks. Julianem Brzezickim. Msza św. była sprawowana w intencjach: o powrót do zdrowia i potrzebne łaski dla ks. Zdzisława Koźmińskiego, kierownika duchowego LM diecezji zamojsko-lubaczowskiej i w intencji wszystkich legionistów.

Przy końcu rekolekcji był czas na podsumowanie, dyskusję i pytania w interesujących i niedopowiedzianych sprawach. Były też serdeczne podziękowania z pamięcią modlitewną dla ks. Juliana Brzezickiego, proboszcza parafii w Trzęsinach i misjonarza ks. Stanisława Stanisławka. Zapamiętamy ks. Stanisława jako niezwykle człowieka, kapłana i misjonarza, pełnego radości, życzliwości, pogody ducha, humoru, bliskości z Bogiem i ludźmi, duchowego człowieka, który ubogacił nas swoją wiarą, pięknym przeżywaniem Eucharystii i zostawił nam najlepszą broń – Różaniec. Trwajcie w tym apostołacie, propagujcie go, bądźcie różańcowi. Chrystus wkroczył ze swoją wiecznością na ziemię. Nie będzie lepszej wiadomości – powiedział ks. Stanisław.

Dziękujemy ks. Julianowi Brzezickiemu za serdeczne przyjęcie, gościnę, zaangażowanie, muzyczne towarzyszenie, za ducha otwartego na Boga i drugiego człowieka oraz za zamieszczone w tekście fotografie. Przede wszystkim dziękujemy Bogu za piękną pogodę, za prowadzącego rekolekcje ks. Stanisława, misjonarza w trwającym tygodniu misyjnym.

Danuta Górna

● **Symposium o sługach Maryi**

8 marca 2025 roku, w kościele rektoralnym św. Katarzyny w Zamościu, odbyło się Symposium na temat: „Słudzy Maryi: Barbara Kloss, Anatol Kaszczuk, ks. Stanisław Proszak – ich misja”. Inicjatorem Symposium był ks. prałat Jan

Zdzisław Ciżmiński. prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Anatola Kaszczuk przy wsparciu i życzliwości obecnego rektora, ks. Marka Żura. W Symposium uczestniczyło ok. 150 osób przybyłych z różnych stron Polski.

Symposium rozpoczęto odmówieniem Różańca św. i Mszą św., której przewodniczył ks. Krzysztof Pożarski, w koncelebrze z ks. Józefem Bednarskim (proboszczem parafii w Lipsku k. Zamościa), ks. Zygmuntem Żółkiewskim (proboszczem parafii w Grabowcu), o. dr. Julianem Mieczysławem Śmierciakiem OFM, ks. dr. teologii Grzegorzem Szubtarskim, ks. Markiem Żurem (rektorem kościoła św. Katarzyny) i ks. Janem Zdzisławem Ciżmińskim. Ksiądz K. Pożarski wiele lat posługiwał w Rosji, m.in. w Pskowie i Petersburgu. Zakładał parafie w kilku miejscowościach północno-zachodniej Rosji, np. Łudze, Wielkich Łukach, Nowogrodzie, Murmańsku i Archangielsku.

W pierwszej części Symposium pani Katarzyna Krakowiak przedstawiła życiorys Barbary Kloss, który dopełnili państwo Halina i Dominik Nowina Konopka, a także pani Maria Zalewska. Kolejne części Symposium poświęcono przedstawieniu postaci ks. Stanisława Proszaka i Anatola Kaszczuka. Zwrócono też uwagę na zdumiewające połączenie duchowe trzech osób, którym poświęcone było Symposium.

Obszerne omówienie Symposium podajemy na ss. 26-29 niniejszego Biuletynu.

KOMICJUM W JASTRZĘBIU ZDROJU

● **30-lecie prezydium Królowej Różańca św. w Rydułtowach**

6 października 2024 roku przeżywaliśmy 30-lecie istnienia Legionu Maryi w parafii św. Jerzego w Rydułtowach, której pasterzem jest ks. dr Witold Psurek. Mszę św. dziękczynną oraz w intencji rozwoju LM i beatyfikacji Franka Duffa odprawił ks. Maciej Soluch, opiekun duchowy prezydium. Na jubileuszową niedzielą uroczystość zaproszeni zostali legioniści i auksyliatorzy z pozostałych prezydiów należących do Komicjum: z Wodzisławia Śląskiego, Głogyn i Kalwarii Pszowskiej oraz parafianie. Przy ołtarzu Pańskim stanęły delegacje ze sztandarami Kurii Matki Bożej Fatimskiej, Dzieci Maryi, Żywego Różańca i naszym legionowym proporcem.

W homilii ks. Maciej mówił o początkach powstania Legionu, którego celem jest naśladowanie Maryi w pokorze, posłuszeństwie, wytrwałej modlitwie. Pobożność legionistów powinna być święta i bezinteresowna. Umocnił nas w podejmowaniu śmiałych zadań apostołskich dla Boga i dla ludzi.

Po modlitwie wiernych przystąpiliśmy do ołtarza z darami ofiarnymi: wodą, winem i winogronami, hostiami i specjalnie upieczonym okrągłym chlebem z krzyżykiem. Ks. Maciej przyjmując dary, błogosławił je i dziękował. Po Eucharystii odczytał list metropolity katowickiego, seniora, abp. Damiana Zimonia: „Drogie członkinie Legionu Maryi w Rydułtowach! Z okazji 30-lecia istnienia Legionu Maryi Królowej Różańca św. w parafii św. Jerzego w Rydułtowach, prze-



syłam życzenia Bożego błogosławieństwa na dalsze lata apostołowania w Kościele. Pamiętam, jak pierwszy Legion Maryi powstał w naszej Archidiecezji. Nie przypuszczałem, że ta inicjatywa pastoralna tak się rozwinie. Jestem z wami duchowo w radosnym spotkaniu przy stole”.

Następnie s. Róża podziękowała Bogu, Księdzu, całej parafii za dar LM.

Po błogosławieństwie udaliśmy się na agapę do Oratorium św. Józefa. Podzieliliśmy wszystkich uczestników kawą, herbatą oraz śląskim kołoczem. Dzielił się wspomnieniami, przeglądaliśmy listy Jego Świątobliwości Franciszka oraz zdjęcia zamieszczone w kronice prezydium. Najstarsze stażem legionistki – s. Róża i s. Bronisława, które zakładały Legion Maryi, za zgodą śp. ks. Bernarda Sodzawicznego i ks. Jana Ficka przedstawiły swoje świadectwa z apostołatu w Legionie. Wspominały legionistów, którzy przeszli już do wieczności i kapłanów, szczególnie ks. Krzysztofa Winklera. Na zakończenie agapy s. prezydent Bernadeta Stopa podziękowała wszystkim za przybycie i obdzieliła każdego ciastem, jabłkiem i gruszkami, które pozostały na stole.

Maryjo, o Niepokalana, hołd składa Tobie Legion Twój!

Róża Bednarz

KOMICJUM W KATOWICACH

● Złot generalny Kurii LM pw. Matki Bożej Anielskiej

30 listopada 2024 roku odbył się w parafii Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana w Sosnowcu coroczny Złot Generalny Kurii pw. Matki Bożej Anielskiej. Ksiądz Ryszard Pietrzak, proboszcz parafii, jednocześnie kierownik duchowy Kurii w diecezji sosnowieckiej, poprowadził modlitwy legionowe i Różaniec. Następnie powitał przybyłych na uroczystość duszpasterzy, legionistów oraz gości i sympatyków LM, a szczególnie głównego celebransy Mszy św., ks. Szymona Wojciechowskiego – diecezjalnego moderatora ruchów i stowarzyszeń.

W homilii ks. Szymon nawiązał do charyzmatu pracy apostołskiej Legionu Maryi. Podkreślił, że legionisci to uczniowie Chrystusa, którzy ciągle są w drodze i głoszą słowo Boże. Wierzą w Jezusa tak, jak Maryja, która uwierzyła w czasie Zwiastowania. Ufają, że Pan jest blisko swoich uczniów i idzie obok nich, zwłaszcza wtedy, gdy czują się zagubieni, zniechęceni, załęknięci w obliczu tajemnicy nieprawości, która ich otacza i usiłuje przygnębić. Ewangelizacja to praca apostołska legionistów, niczym św. Andrzeja, pierwszego apostoła, który od samego początku miał dar przyprowadzania ludzi do Jezusa. Przyprowadził najpierw swojego brata Szymona, potem grupę prozelitów, którzy chcieli zobaczyć Jezusa.

Na koniec ks. Szymon życzył legionistom, aby nie ustawali w drodze, aby pozostawili pamiątkę swoich stóp ewangelicznych w postaci przybliżania ludzi do Chrystusa.

Stanisława Damińska

● Spotkanie z Jezusem na Drodze Krzyżowej

*Panie Jezu! Z Tobą mój duch nie ustanie,
z Tobą wszystkiemu podolałam.*

5 kwietnia 2025 roku legionisci Komicjum w Katowicach wyruszyli na spotkanie z Panem Jezusem. Procesyjnie przeszli przez Drzwi Jubileuszowe, by uczestniczyć we Mszy św. wraz z Matką Bożą Piękną Miłości i Sprawiedliwości Społecznej – Panią Piekarską Śląskich.

Grupa liczyła ok. 700 osób. Każdy chciał uczcić Rok Jubileuszowy i czuć się pielgrzymem nadziei. Modliliśmy się w intencjach powołań kapłańskich, o pokój w naszej Ojczyźnie i w świecie, o mądre decyzje podejmowane przez nas w życiu codziennym. Komicjum w Katowicach przygotowało oprawę liturgiczną. Następnie, w wielkiej zadumie, wyruszyliśmy na Drogę Krzyżową drózkami Kalwarii.

Wsluchując się w rozważania zadaliśmy sobie pytanie: Czym dzisiaj dla młodego człowieka – w wieku szesnastu, dziewiętnastu czy nawet dwudziestu pięciu lat – jest Droga Krzyżowa? Czym ona jest dla nas, tu zgromadzonych? Jak ją przejść w pełni świadomie, aby pozostawiła w nas trwałe ślady? Co z niej zapamiętamy i jakie dobro z niej wyjdzie dla każdego? Czy będziemy trwać przy Jezusie





wsluchując się w Jego głos i głos Matki Bożej, która ciągle powtarza: Zróbcie wszystko, co powie wam mój Syn?

Po godzinnym nabożeństwie w ciszy, wróciliśmy do naszych rodzin. Jednak na pewno słowa rozważań męki Pana Jezusa pozostały i nie pójdą w zapomnienie. Chciałabym, abyśmy te słowa potraktowali jako klucz, jako hasło otwierające inny wymiar Drogi. Naszym przewodnikiem niech będzie Jezus, który mówi nam: „Nie płacz nade mną, lecz raczej nad sobą”.

Stanisława Dрамиńska

KOMICJUM WARSZAWA-PRAGA

• Dzień skupienia

Legioniści z Komicjum Matki Bożej Zwycięskiej, w liczbie 70 osób, zgromadzili się 23 listopada 2024 roku w parafii pw. Matki Bożej z Lourdes na rekolekcjach, które przyjęły formę jednodniowego dnia skupienia. Legionistów powitali – opiekun Komicjum ks. Piotr Fedorowicz MIC i s. Elżbieta Budziszewska, prezydent Komicjum.

Rekolekcje rozpoczęto modlitwami wstępnymi LM i odmówieniem tajemnic radosnych Różańca, które poprowadziła s. Prezydent. Uroczystej Mszy św. przewodniczył ks. Piotr, w koncelebrze z ks. Władysławem.

Po Ewangelii legionistki złożyły wieczyste przyrzeczenie modlitwy w postaci „margaretki” w intencji ks. Piotra Fedorowicza MIC. Ksiądz Piotr dziękując legionistkom był serdecznie wzruszony. Przypomniął o prześladowanym aktualnie ks. Michale Olszewskim, w intencji którego legionieści również podjęli wsparcie modlitwą „margaretki”. Po Komunii św. s. Jadwiga Bilińska, poprzednia prezydent Komicjum, podziękowała kapłanom, pani organistce i legionistom za ich obecność i wspólną modlitwę. W dalszej części rekolekcji adorowaliśmy Najświętszy Sakrament, odmówiliśmy katnę, modlitwy końcowe LM oraz litanie

na Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny. Ks. Piotr pobłogosławił nas Najświętszym Sakramentem, a na zakończenie zaśpiewaliśmy hymn legionowy, po którym udaliśmy się na wspólnie przygotowaną agapę.

W czasie agapy z radością wspominaliśmy poprzednie spotkania. Podczas naszego modlitewnego skupienia towarzyszyły nam dwie panie, Ewa i Teresa, które zainteresowały się Legionem Maryi. Mamy nadzieję, że wstąpią w nasze szeregi, o co będziemy się modlić.

Janina Grzegórska

KOMICJUM WARSZAWA

• Zlot Kurii Narodzenia NMP

W dniu 7.12.2024 r. w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Płocku odbył się zlot generalny legionistów Kurii płockiej. Uroczystej Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Roman Marcinkowski. Po Mszy odbyła się agapa dla wszystkich legionistów, w której uczestniczyli także ks. bp Roman oraz opiekunowie duchowi LM.

Ryszard Brykała



SPRAWDZIAN DLA PREZYDIUM „Rozporządź domem twoim” (Iz 38,1)

Nasza siła leży w jedności Legionu, a jego piękno – w różnorodności prac legionowych i osobowości legionistów w ramach tejże jedności

Poświęćcie kilka kolejnych zebrań legionowych i przeczytajcie z Podręcznika LM wskazane urywki, aby omówić, np. w ramach Studium Podręcznika, zawarte w nich zagadnienia.

Porządek zebrania prezydium

Proszę przeczytać teksty z rozdz. 11, p. 5 (ss. 81-82); z rozdz. 18 (ss. 138-140, 126, 133-134) oraz omówić:

- Czy cotygodniowe zebranie rozpoczyna się punktualnie?
- Czy zebranie trwa od jednej do półtorej godziny?
- Czy osoby spóźnione oraz wcześniej opuszczające zebranie odmawiają indywidualnie modlitwy, w których nie uczestniczyły wspólnie?
- Czy modlitwy początkowe i końcowe odmawiane są w pozycji klęczącej, a katecheta w postawie stojącej?
- Czy kierownik duchowy sam odmawia modlitwy rozpoczynające się od wezwania: „Módlmy się”?
- Czy na zebraniu nie odmawia się dodatkowych modlitw?

Dobry legionista

Proszę przeczytać z rozdz. 11 p. 2 i 3 (ss. 78-79); z rozdz. 19 (ss. 142-143); z rozdz. 31 (ss. 209-212); z rozdz. 33 p. 3-6 (ss. 223-225); z rozdz. 11 p. 5 (ss. 81-82) oraz podjąć dyskusję:

- Czy członkowie Legionu odmawiają codziennie Katenę?
- Czy legioniści rozumieją, że ich podstawowym obowiązkiem jest uczestnictwo w zebraniach i dlatego mogą je opuszczać jedynie w przypadkach koniecznych?
- Czy członkowie podtrzymują odpowiedniego ducha zebrania przez słuchanie z zainteresowaniem protokołu i sprawozdań?
- Czy komentarze i uwagi nie przerywają sprawozdań, a co gorsze alokucji lub czytania duchowego?
- Czy członkowie podejmują wysiłki, aby zapraszać nowe osoby na spotkanie?

- Czy pytania i problemy omawiane są w duchu pokory?
- Czy członkowie pamiętają o tym, że przyrzekali Maryi wierną służbę i poddanie się dyscyplinie legionowej oraz, że dobry członek Legionu to nie ten, który odnosi „sukcesy” w pracy, ale ten, który żyje zgodnie ze złożonym przyrzeczeniem?

Składanie sprawozdań

Proszę przeczytać z rozdz. 18 p. 9 (ss. 128-132); z rozdz. 33 p. 3 (ss. 223-224); z rozdz. 39 p. 6 (s. 335) i z rozdz. 39 p. 17 (ss. 344-345) oraz omówić:

- Czy członkowie mają notatki i wcześniej przygotowują swoje sprawozdania z pracy?
- Czy starają się urozmaicić swoje sprawozdanie włączeniem do nich wszelkich niecodziennych lub nawet śmiesznych wydarzeń, które miały miejsce podczas pracy?
- Czy sprawozdanie dotyczy pracy przydzielonej na zebraniu?
- Gdy legionista nie może podjąć przydzielonej pracy, czy podaje powód niewykonania pracy?
- Jeżeli nie można podjąć przydzielonej pracy, czy legionista wie, że nie można „zastąpić” jej wykonaniem innej, nawet pożytecznej pracy?
- Czy sprawozdanie zawiera następujące elementy:
 - jaka była przydzielona praca,
 - towarzyszący legionista,
 - cel wizyty,
 - wyniki pracy,
 - czy praca powinna być kontynuowana itp.?
- Czy podczas przydziału prac zwraca się uwagę na jej wymiar duchowy?
- Czy legioniści podejmują pracę ze zrozumieniem, że są przedstawicielami prezydium LM i Kościoła katolickiego?

Pewne szczegóły mogą się wydawać drobne i nieważne, jednak nie można z góry ocenić wagi każdego szczegółu, kiedy pracujemy dla Boga, który zna najmniejsze detale płatka śniegu oraz – jak mówi Pismo Święte (Mt 5,10) – liczbę włosów na mojej głowie. Naśladujmy Jego przywiązywanie wagi do małych rzeczy.

*Podczas pracy apostolskiej legionista w każdym bliźnim
widzi Chrystusa i Jemu służy.*

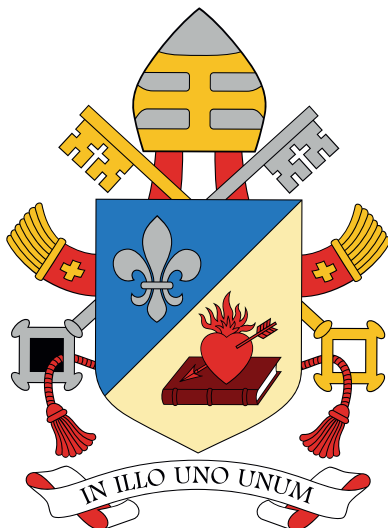
HERB LEONA XIV

Srebrna mitra z trzema złotymi paskami:

Paski symbolizują porządek, prawo i magisterium zjednoczone w osobie papieża.

Biała lilia:

W górnej części znajduje się błękitne tło, na którym widnieje biała lilia – symbol czystości oraz Maryi podkreślający Jej centralną rolę w podróży Kościoła. Maryja to wzór pokory i oddania się Bogu w pełni.



Święty Augustyn:

Zamknięta księga, na której spoczywa serce przesyte strzałą - ten symbol odnosi się do doświadczenia nawrócenia św. Augustyna, które sam wyjaśnił słowami: „Vulnerasti cor meum v erbotuo” – „Przeszyłeś moje serce swoim słowem”.

Klucze:

Dwa klucze nawiązują do Ewangelii wg Mateusza 16,18-19

Motto

Słowa św. Augustyna z homilii do Psalmu 127,
w której tłumaczył, że chociaż chrześcijan jest wielu
i różnią się od siebie, to „**w Nim stanowimy jedno**”

Leon XIV – Robert Francis Prevost jest członkiem Zakonu Świętego Augustyna.

ISSN 1426-03-01

Wydawca: Legion Maryi

Komicjum Mater Misericordiae, ul. św. Bonifacego 9, 02-914 Warszawa
Regia Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, ul. Gospodarcza 7, 20-213 Lublin

Redaguje Zespół: Maria Elżbieta Kowalczyk, Barbara Krzyżagórska,
Maria Wernik, ks. Janusz Węgrzecki (redaktor naczelny),
Jolanta Widenka, tel. 603 874 511

e-mail: redakcja@legionmaryi.pl, www.legionmaryi.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadsyłanych materiałów.
Biuletyn przeznaczony jest do użytku wewnętrznego wspólnoty LM.